

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Czw. św. Heleny Ces.
Piąt. św. Kunegundy
Sob. św. Kazimierza
Niedz. św. Adryana
Pon. św. Wiktora i W.
Wt. św. Tomasza z Akw.
Sr. św. Jana Bożego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 49
Zachód słońca: godz. 5 m. 37
Dług. dnia: godz. 10 m. 48
Przybyło dnia: g. 3 m. 15

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 2 marca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach w p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

The Bio-Express
Zielona 2.

Wielka
aktual-
ność!!!

Nad
program

Niebezpieczny pożar pasaży Simonsa w Warszawie.

Patrz
ostatnia
strona

Sarg'a

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

żądać wszędzie



Łódzki Tatarsal

N.-Spacerowa 31
Telefonu 5-58.

J. K. Chodowiecki

LEKCYE KONNEJ JAZDY.

Przyjmowanie koni:
na stajnię, do ujeżdżania.
Sprzedaż i kupno koni.

SKŁAD PRZYBORÓW SIODLARSKICH.

INHALATORJUM

do wzięcia suchych, systemu Koertinga przy chorobach
nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany ma-
terii (szczególnie skrofalozie). Otwarte codziennie oprócz
niedzieli i świąt od godz. 4-7.

Ulica Spacerowa № 29.

867

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93.

423r

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

837

Jutro o godz. 8 m. 15 w.
po cenach popularnych „NORA” Ibsena.
Występ Wandy Siemaszkowej

Tryalizm w Austrii.

Widmo tryalizmu i to w dość jaskrawych
barwach ukazało się znów podczas obrad dele-
gacji wspólnych w Budapeszcie, burząc krew
niemcom austriackim, dla których jedynie dna-
lizm monarchii austro-węgierskiej jest jedyną for-
mą organizacji państwowej, z którą pogodzić się
mogą.

Tryalizm, czyli zamiana dnalistycznej mo-
narchii habsburskiej na trójjedyną monarchię, zło-
żoną z Austrii, Węgier i południowej słowiań-
szczyzny, leży w interesie sławizacji Austrii, któ-
rej wszelako mocarstwową potęgą i to pierwszo-
rzedną nadałaby tylko federacja ludów, oparta
na całkowitem ich uprawnieniu pod berłem ra-
kuskim.

Na taką atoli kombinację nie pozwala obec-
nie ugrupowanie się mocarstw i zależność Austro-
Węgier od Niemiec. Nie wykluczona jest wsze-
lako zmiana tych ugrupowań i to w bliższej mo-
że przyszłości, niżby z pozorów sądzić można.
Dlatego rozprawy w delegacjach austro-węgier-
skich w Budapeszcie, toczony na tle tryalizmu,
nabierają dużego znaczenia.

Agencja telegraficzna petersburska w depe-
szach wczorajszych tak omawia owe rozprawy:

W delegacji austriackiej Oberleitner w imie-
niu Niemców austriackich, nacjonalistów, oświad-
czył, że konstytucja bośniacka wyrządziła znacz-
ną szkodę germanizacji Bośni, albowiem sejm
bosniacki wykreślił z budżetu subsydium dla
szkół niemieckich. Partye niemieckie żądają utrzy-
mania status quo i protestują przeciw aspira-
cjom Austro-Węgier oraz przeciw tryalizmowi.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 18).

Jutro na ogólne żądanie po cenach niższych do połowy
„ZMARTWYCHWSTANIE”
Tolstoja

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielniana 63.
WE WTOREK dnia 7-go marca r. b. WE WTOREK
po cenach o połowę niższych od popularnych

„Kupiec wenecki”

Komedia Szekspira w 5 aktach, reżyserował K. Junosza.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10 r. do 8
a we wtorki i w piątki od 10 do 2-ej i od 5 po poł. w kasie teatru (Cegielniana 63).

WARSZAWSKA
PRALNIA CHEMICZNA WŁADYSŁAWA PIĘTKI
i FARBIARNIA Łódź, Piotrkowska № 167.
Telefonu 851.

Wykonują wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuracie i tanio.

687

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielniana 63.

W piątek

dnia 3-go marca 1911 r. po cenach popularnych

W piątek

„NORA”

Sztuka Ibsena

w 3 aktach

z występem p. Siemaszkowej.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10 ej do 8-ej wiecz., w dniu zaś widowiska od 11 ej do 2-ej i od 5-ej po poł. w kasie teatru. 622

Treszczpowitcz, bośniak, wypowiada się za rewizją konstytucji bośniackiej i skarży się na germanizację, tudzież madyaryzację Bośni. Solidaryzuje się też z oświadczeniem Szusterszicza, iż niema siły, któraby przeszkodziła zlanu się słowian południowych i tryalizmowi. Serbowie i czesi nie obawiają się tryalizmu, o który dobijają się chorwaci, albowiem bronią oni jeno słowiańskich spraw.

Członek izby panów książę Fryderyk Schwarzenberg domaga się przekształcenia konstytucji bośniackiej, a zwłaszcza uregulowania stosunku prowincji anektowanych do Austro-Węgier, albowiem obecny stan rzeczy trwać może tylko dopóty, dopóki nie ustana właśnie narodowościowe.

W dalszym ciągu mowy książę Schwarzenberg uważa za konieczne wytworzenie wielkiej południowo-słowiańskiej jednostki, która byłaby dość poważnym czynnikiem w tryalizmie, choćby obie połowy dualistycznej monarchii poczynić musiały na ten cel ofiary terytorjalne.

Tryalizm umocni tylko dynastję Habsburgów na tronie.

Poruszając stosunki z Rosją, ks. Schwarzenberg wyraził się, iż większa część półwyspu Bałkańskiego leży w sferze interesów austro-węgierskich, ale na tenże teren rozciąga się i sfera interesów rosyjskich; należy przeto wyteżyc usiłowania, by do konfliktu nie doszło. Jest to podstawa programu partji zachowawczej, by z Rosją nastąpiło zbliżenie. Jeżeli Kramarz chce do pomocy kierunków zachowawczych.

Kramarz odpowiada, że czesi i niemcy są jednako zainteresowani w załatwieniu kwestji słowiańskiej, ale przedewszystkiem winni pogodzić się między sobą w Czechach. Młodocześni zawsze byli przeciwni tryalizmowi, gdyż są zdecydowanymi federalistami. Pośród grup federalistycznych winna się znaleźć i grupa południowo-słowiańska.

Wódz socjalistów German domaga się dla Bośni bezpartyjnego i surowo sprawiedliwego rządu, ściśle przestrzegającego prawa.

Budżet Bośni przyjęto.

Zmiana gabinetu we Francji.

Prasa niemiecka żywo omawia przesilenie gabinetowe we Francji, zdradzając przytem źle ukrywany niepokój, by nie miało ono zbyt doniosłego znaczenia dla rozwoju wypadków politycznych, obecnie nader zawiśniętych.

„Post“ oświadcza, że dla Niemiec jest rzeczą najzupełniej obojętną, kto kierować będzie polityką zagraniczną Francji. Nie możemy jednak zaprzeczyć — dodaje — że polityka wojenna pana Delcassé nawet gdyby prowadzona była odtąd bez aprobaty rosyjskiej, przedstawia z powodu trudności kwestji marokańskiej i wzrostu tendencji wojowniczych we Francji, niebezpieczeństwo, przeciwko któremu pokojowy lud niemiecki musi się zaważać uzbroić. Podobnie i „Reichsbote“ twierdzi, że Brianda i Pichona obaliła Anglia. „Mały gnóm Delcassé wychodzi z ukrycia i podaje rękę Anglii poprzez kanał La Manche. W Londynie żądano nowych ludzi. Złej to wróżby ptak — pan Delcassé

Zachowawcza „Kreutzzeitung“ ocenia położenie we Francji w słowach następujących: „Na czele rządu republiki stał człowiek, który niewątpliwie był jednym z najznakomitszych mężów Francji współczesnej i wydobywał kraj i republikę z położen bardzo trudnych. Musiał ustąpić, ponieważ wszyscy ci, którzy dobijają się kierującego stanowiska, Combesy, Pelletany, panowie Caillaux, Bertaux, Delcassé i inni, uznali, że czekają zbyt długo. Opowiadają, że oddawna p. Delcassé nosi już listę nowego gabinetu w kieszeni; ale to człowiek, który nabrał rozsądku i będzie umiał czekać właściwej chwili“. Prezydent Fallieres powierzył misję utworzenia nowego gabinetu senatorowi Monis, byłemu ministrowi sprawiedliwości z gabinetu Waldecka-Rousseau, je dnemu z przyjaciół osobistych i politycznych Teofila Delcassé. Ernest Antoni Emanuel Monis, adwokat z Bordeaux, liczy lat sześćdziesiąt pięć, a od dwudziestu sześciu lat jest parlamentarzystą.

Jako jeden z inicjatorów rewizji procesu Dreyfusa, jako człowiek wolnomysłny i zdecydowany demokratą ma popularność na lewicy; jako patriota nieposzlakowany cieszy się uznaniem

wszystkich stronnictw narodowych. W opozycję przeciwko niemu stanie zapewne tylko skrajnie prawe i skrajnie lewe skrzydło izby. Jeżeli Monisowi uda się złożyć gabinet, będzie to niewątpliwie gabinet koncentracji narodowej. Delcassé wejdzie ma do niego, jako minister marynarki, zostawiając tekę spraw zagranicznych senatorowi Ribot. Nie ulega jednak wątpliwości, że faktycznym duchem kierującym nowym rządem będzie w każdym razie Delcassé, choćby nawet nie objął żadnej z tek ministerjalnych. Ustąpienie Pichona jest wycofaniem się gorącego zwolennika pokoju i symptomem istotnie niepokojącym z punktu widzenia położenia międzynarodowego. W program nowego rządu w zakresie polityki zewnętrznej wejdzie prawdopodobnie otwarty sojusz wojskowy z Anglią.

Skrajna lewica uspokojona będzie zapewne tem, że zarazem z upadkiem Brianda upadną także i wniesione przez niego projekty ustaw, zwrócone przeciw rewolucyjnemu socjalizmowi, a mianowicie projekt ustawy o bezpieczeństwie ruchu na kolejach żelaznych i projekt ustawy, zakazujący robotnikom kolejowym zrzeszania się w syndykaty, cały jednym słowem program ustawodawczy zabezpieczenia porządku społecznego, ułożony przez Brianda bezpośrednio po strajku kolejowym. Jakim sposobem Monis pogodzi ostrzejszy akcent w polityce zewnętrznej z ustępowstwami dla ruchu, który Briand w słynnej swojej mowie w Saint Chamond z 11 kwietnia r. z. uznał za antypatryotyczny, oparty na propagandzie najbardziej nielogicznej, najbardziej sprzecznej, najbardziej niedorzecznej, jaką sobie można wyobrazić, to pytanie będzie najcięższym problemem zadań nowego rządu. Nie można jednak wątpić, że patryotyzm w świecie robotniczym francuskim weźmie górę nad martwą, ślepą i bezduszną doktryną.

Wystawa „Starej Warszawy.“

Bardzo piękną rzecz można urządzić z projektu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, które otrzymało pozwolenie na urządzenie wystawy pod nazwą „Stara Warszawa.“ Nie trzeba tylko tego projektu zepsuć, a co więcej, pakować wystawę do jakiejś zamkniętej sali.

Tego rodzaju wystawę przeniósłbym do parku, postawił dla niej osobny budynek, urządziłbym kilkanaście domków prowizorycznych z różnych chat Starej Warszawy, zebrałbym jak najwięcej szkiców z dawnych zanikłych budynków, typów pomników, uprosiłbym artystów o stworzenie całego cyklu obrazów ze Starej Warszawy,

6)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 48).

Jeżeli więc żony są takie, co mówić o kochankach, łaknących jaknajwiększych pieniędzy. Rzucił więc Florze parę rubli na stół i rzekł:

— Zaczekaj do wieczora, prawdopodobnie będę miał więcej pieniędzy.

Prawdopodobnie — mruknęła z przekąsem.

— Prawdopodobnie — odpowiedział ze złością, trzasnął drzwiami i wyszedł gniewny.

Uchował Boże, żeby kto z nim teraz wszczął awanturę. Dałby mu piękną nauczkę. Niezawodnie nóż byłby w robocie.

Szedł bez celu, aż spostrzegł na rogu szynk. Ucieszyło go to, że ma wreszcie sposób przepędzenia czasu i zaspokojenia tego wewnętrznego zgrzytu, który wgryzał mu się w serce od rana. Wstąpił do szynku na kieliszek jeden i drugi, potem zaczął podać piwa, zapalił papierosa i zaczął się rozglądać po izbie. W końcu sali przy jednym stoliku siedziało dwóch młodych ludzi. Jeden o krętych, czarnych włosach, drugi o jasnych, płowych oczach. Pili i rozmawiali coś z sobą pocichu, ale z rozmowy widać

było, że omawiano ciekawe i ważne kwestje.

Na Polutach wszyscy profesjonisci znali się mniej więcej, każdy z nich wiedział, w czym który pracuje; tych jednak ludzi Zygmunt nigdy nie widział. A jednak coś musza oni mieć na widoku. Czyżby przybyli jacyś nowi z Częstochowy lub Warszawy, z celem dokonania wielkich łowów? Zygmunt oddawna marzył o takich łowach. Zając się jakąś wielką wyprawą, dokonać jej rozumnie i zdobywszy majątek, pozostać „uczciwym człowiekiem“ na całe życie.

— Choćby się coś i dało na kościół... to przecież tam wszyscy święci, na wypadek, gdyby siedzieli w niebie, osądzą go łagodniej.

— Przecież okraść bank żydowski, albo inny jaki, co to powstał z ludzkiej krzywdy, to nawet za grzech policzone być nie powinno — rozumował. — Ale taka operacja wymagałaby nakładu i dłuższej pracy. Trzeba byłoby naprzód do instytucji wprowadzić swoich ludzi, którzyby udzielali wskazówek, potem wypadałoby zdobyć odpowiednie narzędzia. Nie przedstawia to, zwłaszcza to ostatnie, wielkiej trudności. Dopuszczając do tajemnicy kilku biegłych fachowców — ślusarzy i elektrotechników, dałoby się to z łatwością osiągnąć... Ale prócz fachowców, potrzeba pieniędzy, skąd to wziąć? Na taki interes zawsze kilkanaście setek zaryzykować wypada.

Zarabiał wcale nieźle, ale też i całemi garściami rozrzuczał pieniądze. Najwięcej pochłaniały pijatki i kobiety. Te niemilosier-

nie ciągnęły, a to z racji tej, że przecież kochanka, czy narzeczona złodzieja złapanego, najczęściej narówni z nim jest sądzoną. Przecież za to wszystko trzeba płacić.

Tak rozmyślając, nawet nie spostrzegł, że jeden z gości, którzy go przed chwilą zajęli sobą, stanął przed nim i poprosił nie-dosyć czystą polszczyzną ognia do papierosa.

Zygmunt otrząsnął popiół i podał ognia.

— Co? pan bez miejsca — zagadnął.

— A tak, bez miejsca...

— Wielka wojna wstrzymała przemysł... Odbiło się to na żołądki robotnika. Fabrykantom nic, a ty cierp, bracie. Obciąłi podobno zarobki?

— Obciąłi — mruknął Zygmunt — i zmniejszyli dni robocze.

— Głód poprostu... to, to. Trzeba inny porządek wprowadzić... Zagranicą inaczej!

— Pan z zagranicy?

— Bywał wszędzie i w Pitrze i w Moskwie i w Berlinie i w Szwajcaryi... bywał, bywał, ale widzę, że tu najgorzej gnębią robotnika...

Następnie wyciągnął papierosnicę i prosił, aby Zygmunt zechciał spóbować jego tytoniu. Prawdziwy turecki — mówił. — Czy wiesz, bracie, że w świecie inaczej być musi... tak jak jest, jest źle... Trzeba nowych praw. Trzeba zrównać obywateli... A to co? fabrykant ma pałac, a robotnik nie!

(d. c. n.)

skupiłbym arcydzieła Canaletiego, Bacciarellego, Lampiego, Gierymskiego, Pankiewicza, Podkowińskiego i wielu innych i zebrałbym pamiątki z kościołów i cechów; jednym słowem postarałbym się o to, żeby naprawdę ta wystawa zainteresowała całą Polskę. Na to potrzeba znacznego nakładu, ale Warszawy dziś nie wolno traktować jako miejsciny prowincjonalnej, gdzie się urządzają wystawy w kurnikach.

Juścić, zależeć to wszystko musi i od materiałów, jakie napłyną na wystawę; ale mniemam, że napłyną, tylko z projektem nie trzeba się spieszyć, ale wypada go opracować odpowiednio.

Zakres wystawy jest dosyć obszerny. Składać się ona będzie z III działów.

Dział I obejmuje:

a) widoki ogólne Warszawy, odtworzone w sztychach współczesnych, rysunkach i obrazach malowanych;

b) widoki poszczególnych fragmentów miasta i gmachów;

c) plany miasta.

Dział II-gi stanowić będą portrety marszałków W. K., starostów, burmistrzów, prezydentów i rajców, dostojników duchownych, uczonych, artystów i wogóle wybitnych obywateli warszawskich.

Na dział III-ci złożą się:

a) przedmioty pamiątkowe z przeszłością Warszawy związane;

b) wyroby wszelkiego rodzaju o charakterze artystycznym lub specjalnym, w Warszawie wykonane, jako to: sprzęty kościelne, meble, zegary, wyroby ceramiczne, złotnicze, ślusarskie i t. p. Uwzględnione być mogą również takie z tych przedmiotów, nie będące ściśle wyrobu miejscowego, które atoli stanowią starodawną przynależność kościołów, pałaców i t. p. warszawskich;

c) druki i oprawy książek pochodzenia warszawskiego;

d) insygnia i znaki cechowe warszawskie i t. p.;

e) znaleziska, wydobyte w Warszawie przy robotach ziemnych Wisły i t. p.;

f) ubiory i stroje miejskie warszawskie.

Program więc wystawy jest piękny i obszerny, potrzeba go tylko wykonać starannie.

Towarzystwo opieki nad zabytkami i komitet, złożony z wybitnych członków narodu polskiego, dają gwarancję, że wystawa ta odpowie w zupełności zadaniu, które ma rozwiązać. Warszawa, jako gród prastary polski, z ośmiowiekową historią, ostatnia stolica Polski, nie może być traktowana bez pietyzmu!

W. Cz.

Nowe prądy w wychowaniu.

Szkola w wychowaniu i przygotowaniu do życia odgrywa bardzo poważną rolę; dlatego też przedewszystkiem należy zorganizować ją w ten sposób, żeby nietylko dawała „prawo” do zajęcia w społeczeństwie stanowiska uprzywilejowanego, z zupełnym pominięciem spraw ideowych. Szczególniej obecnie szkoła średnia przeciążona jest balastem przestarzałych wiadomości, na których życia opierać nie można. Dzisiejsza szkoła średnia wywiera ucisk zarówno na uczniów, jak i na nauczycieli swoich przeżyty systemem, który przytłumia wszelki swobodny rozwój zarówno władz umysłowych, jak i uczuć.

Niech wychowanie i kształcenie będzie ożywione dążeniem do osiągnięcia wyższych celów idealnych, społecznych, altruistycznych i moralnych.

W sprawie takiego wychowania z ideą przewodnią dla życia, w Niemczech od lat dwudziestu toczy się walka w świecie pedagogicznym. Na czele zwolenników nowego poglądu stoi dzielny pedagog Henryk Lietz. Za jego staraniem i podług opracowanego przezeń planu i regulaminu założono trzy szkoły w Hserbugu — Harz, Hainden i Biberstein — Turynia, stanowiące w gruncie jedną szkołę średnią z kursem dziewięcioletnim. Są to szkoły-kolonie na wsi, znane pod nazwą Landerziehungsheim'ów czyli wiejskich opiekuńczych zakładów. Młodzież mieszka w nich, kształci się i wychowuje zarazem. Oplata znaczna, od 600 do 900 rubli rocznie, czyni zakłady te dostępnymi tylko dla ludzi bogatych; sfery ludowe biedniejsze są zupełnie przez to od udziału odsunięte. Landerziehungsheimy nie mają wiel-

kiego powodzenia, bo nie dają „praw” średnich zakładów naukowych, i wychowawcy, chcąc wstąpić do wyższych zakładów naukowych, muszą składać specjalne egzaminy.

Program wiejskich zakładów opiekuńczych jest dość oryginalny. Na pierwszym planie postawione jest krajoznawstwo, narodoznawstwo i socjologia, zaczynające się od pierwszego roku; również od pierwszej klasy rozpoczyna się historia religij, filozofia, teologia, sztuka, język ojczysty, higiena, fizyka, chemia, arytmetyka, geometria i geografia, rysunki i estetyka.

Lietz jest zdania, że przedewszystkiem uczeń musi poznać język rodowity, a potem dopiero uczyć się języków obcych i dlatego naukę języka angielskiego rozpoczyna w czwartej klasie, francuski i grecki w siódmej, a łacinę dopiero w ósmej klasie. Praktykowane są w zakładzie: nauka rzemiosł, głównie w celu zastosowania nauki kreślenia i obliczania, oraz roboty w polu — i praktyczne roboty z geometrii. W trzech starszych klasach wykładana jest polityka, a właściwie ustroj polityczny państw.

Nauczanie i wychowanie w zakładzie prowadzone jest w ten sposób, żeby uczeń mógł poznać siebie samego, swoje siły i określić swoje dążenia w życiu. Stopni do oceny postępów i sprawowania uczeń w zakładzie nie używają, co pewien czas tylko uczniowie piszą sami ocenę swoich dążeń, zdolności i charakteru. Oceny te nauczyciele czytają na sesjach i ze zdaniem rady pedagogicznej komunikują rodzicom i opiekunom.

Uwagą może bardzo rozumna są w zakładach tych sesje promocyjne. Rada pedagogiczna zasiada w kaplicy i w obecności wszystkich uczniów rozpatruje uzdolnienie każdego ucznia szczególnie; przyznaje nagrody, pochwały, promocyje, lub pozostawia na drugi rok. Uczeń, gdy o nim mowa, może się bronić i usprawiedliwiać, a nawet inni uczniowie mogą przyjmować udział w dyskusji.

Nowością są tak zwane „wieczory wolne”. Są to konferencje uczeni wspólne z nauczycielami, na których uczniowie podają do rozpatrzenia rozmaite wnioski i interpelacje, dotyczące postępowania nauczycieli.

Wieczorami w zakładzie czytane bywają gazety, rozpatrywane rozmaite kierunki prasy, literatury, organizacji społecznej. Często urządzają wycieczki po kraju i zagranicę.

Jak widzimy, kierownicy szkoły wprowadzili obszerny program, ażeby młodzież nietylko przysposobić do życia, ale i zapoznać z niem już wszakże, co ma bardzo doniosłe znaczenie.

S. Musiatowicz.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławomila. Jutro Paksława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na nr. 63). Dziś „Urządowa żona” Hansa Oldena. (Po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Nora” Ibsena, po cenach popularnych. Występy Wandy Siemaszkowej. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś na rzecz Ochrony na Bałutach „Wesele podczas rewolucji”. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem. Jutro po cenach do połowy znizonych „Zmartwychwstanie” Tolstoja. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

ODCZYTY. Dziś (w lokalu Stow. nauczycieli chrz.) Konstantynowska nr. 5) pogadanka dr. Lipszycowej p. t. „O znużeniu duchowem u dzieci”. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie Stow. akuszerów w drugim terminie (Zawadzka 10). Początek o g. 4 po poł.

— Jutro ogólne zebranie Tow. opieki nad zwierzętami w hotelu Manteuffla. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert Leopolda Godowskiego pianisty (Dzielnia 18). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

„ODEON”. (Przejazd 2) Dziś przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży z objaśnieniami. Początek o g. 4 po poł.

KRONIKA.

(a) Nowy kościół. Wśród grona obywateli Bałut i Radogoszcza powstał projekt budowy kościoła katolickiego. Uznając, że najodpowiedniejsze byłoby terytorium około Julianowa przy

szosie Zgierskiej, inicjatorzy postanowili zwrócić się do właściciela majątku Julianowa barona L. Heinza z prośbą o bezinteresowne zaufiarowanie placu pod budowę.

(x) Odmowa. Na podanie o pozwolenie założenia w Łodzi czasopisma p. t. „Tygodnik społeczno-ekonomiczny ilustrowany” — otrzymał związek demokracji chrześcijańskiej od gubernatora piotrkowskiego odpowiedź odmowną, ponieważ ustawa związku nie przewiduje wydawnictwa peryodycznego.

(a) Bawełna. Prezes komitetu giełdowego przy giełdzie moskiewskiej zawiadomił łódzki komitet giełdowy, że na podstawie zgromadzonych danych statystycznych, po dzień 14 lutego r. b. znajduje się u sprzedawców na składach w Moskwie bawełny: z nasion amerykańskich sprzedanej 19781 bel, nie sprzedanej — 57389 bel; z nasion miejscowych sprzedanej — 896 bel, niesprzedanej — 6598 bel, razem na składach w Moskwie: amerykańskiej i miejscowej 84,664 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich niesprzedanej 29250 bel, z nasion miejscowych niesprzedanej 5474 bel, razem w drodze bawełny amerykańskiej i miejscowej 34,724 bel.

Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze: niesprzedanej — 98711 bel, sprzedanej — 20677 bel, ogółem 119388 bel.

Z liczby 31 firm prowadzących handel bawełną otrzymano odpowiedzi od 20 firm.

Po dzień 14-go lutego 1911-go roku, bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich było 142,445 bel, bawełny rosyjskiej z nasion miejscowych i perskiej — 33,393 bele, bawełny amerykańskiej — 37,355 bel, egipskiej — 9,304, indyjskiej i różnej — 1832 bele. Razem 224,329 bel.

Na 50 fabryk okręgu centralnego nie nadesłało odpowiedzi 20.

(x) Za Stow. majstrów fabrycznych. Posiedzenie Zarządu odbyło się dnia 28 b. m. pod przewodnictwem wybranego przez tajne głosowanie, inż. Przedpełskiego i przy współudziale członków Zarządu pp. E. Nelsona, E. Weigta, J. Köhlera, Ch. Prümmera, K. Pestkowskiego, A. Szymańskiego, J. Karlińskiego, W. Kozłowskiego, L. Stankiewicza, L. Gastmana, B. Damsza i innych. Przystąpiono do podziału mandatów pomiędzy członkami wybranymi na ogólnym zebraniu w dniu 26 b. m. Na prezesa wybrano p. E. Nelsona, który zrzekł się tej godności ze względu na stan swego zdrowia; przy powtórnym głosowaniu wybrano na prezesa p. J. Smarzyńskiego, na wiceprezesów pp. E. Weigta i inż. B. Feinsteina, na sekretarzy pp.: R. Hentscha, B. Damsza i W. Kozłowskiego, na skarbnika p. A. Szymańskiego, na gospodarza p. J. Köhlera, na bibliotekarza p. L. Gastmana. Do zarządu pp. K. Pestkowskiego, J. Karlińskiego, F. Przedpełskiego i L. Stankiewicza. Do komisji rewizyjnej pp.: inż. S. Nakielskiego, inż. Dąbrowskiego i A. Wentkowskiego.

Przed przystąpieniem do głosowania na członków biura pośrednictwa pracy, przewodniczący zaproponował zmiany w statucie tego biura: scentralizowanie działalności w jednym ręku i systematyczne ogłaszanie się w miejscowych piśmie. Zebrani po dyskusji wnioski powyższe zaakceptowali i na przewodniczącego wybrali p. F. Przedpełskiego, który wraz z p. K. Pestkowskim będą reprezentować przedsiębiorstwo bawełniane. Przedsiębiorstwo wełniane — p. Ottomar Rothert, tkactwo — p. E. Weigt, farbiarstwo — p. B. Feinstein, wykończalnictwo bawełniane — p. Ch. Prümmer, wykończalnictwo wełniane — p. A. Grodzicki, wydział mechaniczny — p. T. Sturcel. Posiedzenie miesięczne postanowiono zwołać 11 marca b. m.

(a) Handlowo-przemysłowe Towarzystwo wajemnego kredytu, jak wykazuje sprawozdanie za rok operacyjny 1910 liczyło 704 członków, których suma zobowiązań wynosiła rb. 1,693,000. Obroty w siódmym okresie działalności stanowiły rb. 19,013,337 kop. 34. W ciągu roku zdyskontowano weksli miejscowych na sumę rb. 200,6796 kop. 98, zamiejscowych rb. 2,113,092 kop. 94.

Pożyczek pod zastaw papierów publicznych udzielono rb. 6,756 kop. 45. W roku sprawozdawczym zaprotestowano weksli na sumę rubli 301,304 kop. 82. Kapitał obrotowy na 1 stycznia 1911 roku wynosił rb. 169,300; kapitały w lokacji rb. 723,680. Kasa przezorności dla

pracujących rozporządza obecnie sumą rb. 3,976 kop. 48.

Czystego zysku osiągnięto rb. 15,179 k. 44.

(x) **Ze zgromadzenia czeladników krawieckich.** W niedzielę, dnia 5 marca r. b. o godzinie 2 po południu w „Domu ludowym” przy ulicy Przejazd № 34, odbędzie się drugie walne zebranie czeladników krawieckich.

Porządek dzienny obejmuje między innymi: wniesienie składki szpitalnej, sprawozdanie nowego zarządu z odbioru ksiąg kasowych i innych, omówienie kwestyi własnego lokalu, wniosek zarządu o członków.

Zarząd prosi o liczne i punktualne zebranie się w niedzielę.

(h) **Zebranie czeladników Zgromadzenia pomocników** odbędzie się w niedzielę, d. 5 b. m., o godzinie 2 po południu w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 56.

(h) **Ze stowarzyszenia odlewników.** W niedzielę o godzinie 10 ej rano, przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 40, odbędzie się zebranie członków tego stowarzyszenia.

(—) **Z kasy przemysłowców.** Jutro o godzinie 6 po południu, w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18, odbędzie się zebranie ogólne członków kasy przemysłowców łódzkich.

(h) **O podatek od wędlin.** Na Bałutach mieszka kilku handlarzy, sprowadzających na sprzedaż wędliny z Cesarstwa i Litwy. Wędliny te, zaopatrzone świadectwem weterynarza, iż pochodzą ze zdrowej trzody, i adresowane na Bałuty, zabiera ze stacji Łódź Fabryczna rzeźnia miejska do rewizji weterynaryjnej i każe sobie płacić za tę manipulację po 21 i pół kop. od puda. Handlarze, uważając postępowanie rzeźni za nieprawne, postanowili zaskarżyć je do władz wyższych.

(x) **Kwestyonaryusz.** Dr. Józef Zawadzki ułożył szereg pytań, mających wyświecić warunki zdrowotne miast i uzdrowisk naszych. Kwestyonaryusz ten, przyjęty przez wydział higieny miast i mieszkań dnia 14 grudnia 1910 r. i przez radę Tow. higienicznego dnia 27 stycznia 1911 roku, rozesłano do wszystkich lekarzy powiatowych.

Ograniczeni szczupłością miejsca, podajemy tylko główną treść kwestyonaryusza.

Nazwa miasta, rok założenia, położenie miasta, wody, gleba, obszar, liczba i długość ulic, przystanki, placów, ogrodów, plantacji, oświetlenie, oczyszczanie, zaopatrzenie w wodę, gmachy publiczne murowane (w szpitalach, przytułkach, liczba miejsc statowych i rzeczywistych), liczba nieruchomości drewnianych i murowanych, fabryki, ścieki fabryczne, rzeźnie i dozór weterynaryjny, miejsca sprzedaży produktów spożywczych, choroby zakaźne nagminne, statystyka ludności za rok 1910, pomoc lekarska, cmentarze, majątek miejski nieruchomy, kapitały miejskie, zapisy na cele dobroczynne.

Kwestyonaryusz obejmuje 30 punktów, z których 28 my przytaczamy w brzmieniu dosłownem: „Czy można liczyć na znaczne zwiększenie zdolności podatkowej ludności po wprowadzeniu samorządu? Czy ludność miejska chętnie zechcełożyć na usunięcie braków zdrowotnych i czy jest pod względem tych braków uświadomiona dostatecznie?”

Niewątpliwie samorząd wpłynie dodatnio na ludność, podnosząc ją moralnie, materialnie i umysłowo. Ale czyżby Szan. Autor kwestyonaryusza spodziewał się, że wszystko to nastąpi niezwłocznie, jak za dotknięciem różdżki czarnoksiężskiej?

(a) **Strajk aptekarski.** Dalsze pertraktacje delegatów ze strony właścicieli aptek i pracowników aptekarskich nie doprowadziły do porozumienia. Zamiast zgodzenia się na pewne ustępstwa, zmierzające do pomyślnego załatwienia trwającego od czterech tygodni zatargu na tle ekonomicznym, stosunki zaostriżyły się jeszcze bardziej.

Nawet pomiędzy pracownikami aptekarskimi powstał pewien rozłam, który ujawnił się na ostatnim zebraniu ogólnym członków aptekarskich. Zarzucono delegatom, że poszli dalej, aniżeli upoważniono ich jako mandataryszów. Wobec tego delegaci zrzekli się swoich mandatów.

Postanowiono, ażeby pracownicy każdej z aptek działali na swoją rękę.

Jakoż wczoraj właścicielom aptek grupy pra-

cowników przedstawiły nowe warunki pracy, żądając zaakceptowania ich.

Ponieważ do dzisiaj rana aptekarze nie zgodzili się na przyjęcie i podpisanie tych warunków, wybuchł ogólny strajk pracowników aptekarskich. Strajkujący zameldowali o tem naczelnikowi ochrony.

(a) **Osobiste.** Dziś w południe powrócił z sześciotygodniowego urlopu z zagranicy pastor W. P. Angerstein, administrator parafii ewangelickiej św. Jana.

(a) **Odmowa.** Na ostatnim zebraniu komisji do spraw stowarzyszeń i związków przy rządzie gubernialnym piotrkowskim odmówiono zatwierdzenia ustawy Towarzystwa Klubu czeskiego w Łodzi.

(x) **Nowy związek.** Ma być w Łodzi otwarta filia związku zawodowego kapeluszników rosyjskich, którego główną siedzibą jest Ryga.

(x) **Dobry interes.** Kolejka elektryczna łódzka przyniesie akcyonaryuszom — jak się dowiaduje „N. Logz. Ztg.” 12 procentów dywidendy.

(x) **I Tow. teatralnego polskiego.** W dniu 6 marca, t. j. w nadchodzący poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa teatralnego w lokalu własnym przy ulicy Cegielińskiej № 63. Porządek dzienny, między innymi, obejmuje wybory dwóch nowych członków zarządu i pięciu członków komisji rewizyjnej.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, następne zebranie odbędzie się w dniu 20 marca b. r. i będzie już prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Z uwagi jednak na nader ważne i pilne sprawy, związane z bytem i rozwojem naszej Sceny w Łodzi, pożądanę jest wielce, by już w pierwszym terminie członkowie zebrali się możliwie najliczniej.

(a) **Ze szpitalnictwa.** Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło na r. b. normę płacy za przebywanie w szpitalach cywilnych szeregowców i innych chorych osób, pozostających na służbie rządowej. Wysokość tej płacy wynosi 91 kop. na dobę; za pogrzebanie zmarłego — 4 rb. 61 kop., za postawienie krzyża na grobie — 4 rb. 65 kop.

(a) **Z „Odeonu”.** Wczoraj w teatrze kinematograficznym „Odeon” (przy ul. Przejazd nr. 2) po raz pierwszy zaprodukowano szereg obrazów walki z dżumą.

Na obrazach tych przedewszystkiem przedstawiano w powiększonym rozmiarze laseczniaki dżumy, następnie zapoznano z etiologią i leczeniem tej strasznej choroby.

Przed oczami widzów przesunęła się cała szereg doświadczeń, dokonanych przez lekarzy na Wschodzie, gdzie prowadzona jest walka z dżumą. Głównymi rozsądnikami tej choroby są gryzaki, szczury i pchły, które kłusząc człowieka, łatwo go zarażają zebranym jadem.

Po zapoznaniu widzów z bacylusem dżumy, wykrytym przez d-ra Yersina w roku 1894, — uplastyczniono kilka doświadczeń wstrzyknięcia koniowi, z którego krwi następnie wytwarza się surowica, służąca do skutecznego leczenia dżumy.

We Francyi, w celu zapobieżenia zawleczeniu dżumy do miast portowych, zarządzono kwarantannę.

Na kilku obrazach przedstawiono, w jaki sposób stosowane są środki ochronne. Każdy przychodzący statek poddawany jest dezynfekcyi działaniem kwasu siarczanego, który zabija szczerzy, kryjące się na pokładzie zakażone dżumą.

(x) **Zarząd łódzkiego T-wa cyklistów tarystów** za naszym pośrednictwem prosi panów członków o liczne przybycie na ogólne kwartalne zebranie, mające się odbyć w dniu 8 b. m., t. j. w środę, o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu własnym (Olgińska 14), a to ze względu na bardzo ważne sprawy, dotyczące wewnętrznej gospodarki Towarzystwa, oraz mogących zapasć uchwał i postanowień.

Jednocześnie Zarząd Ł. T. C.-T. zaznacza, że zebranie to będzie prawomocne w pierwszym terminie bez względu na liczbę udział biorących.

Członkowie, zalegający w opłacaniu składek członkowskich za drugie półrocze 1910 roku, będą pozbawieni prawa głosu.

(x) **Przyjmującemu przekazy** urzędnikowi pocztowemu wczoraj nie wręczono 100 rubli. Po

zamknięciu kasy urzędnik spostrzegł swoją omyłkę. Uprasza więc osobę, która zapomniała wpłacić pieniądze, o łaskawe wniesienie ich do kasy. W tej chwili przekazy bowiem są już w drodze, więc nazwiska wysyłających sprawdzić nie można, ale poczta zażądała telegraficznie od wszystkich kantorów informacji o przekazach, wystawionych na powyższą sumę.

Ze względu na niezamieszalność urzędnika, sądzimy, że sam zainteresowany zechce naprawić błąd jego.

(h) **Nagły zgon.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w mieszkaniu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 236 zmarł nagle 29-letni Adolf Härtig, przemysłowiec łódzki.

(a) **Karygodne figle.** Niejednokrotnie piętnowaliśmy na tem miejscu karygodne figle niepońców, którym przychodzi do głowy dzika myśl alarmowania w nocy Pogotowia ratunkowego, aby natychmiast wyruszyło na wskazane miejsce do ważnego — jakoby wypadku, który okazuje się mistyfikacją.

Spoczywający po całodzienniej pracy lekarz, zrywa się z łóżka mimo zbyt nieraz oddalonej dzielnicy, jaką wskazano, śpieszy, aby niesie ulgę cierpiącemu. Tymczasem straciwszy daremnie sporo czasu, lekarz Pogotowia przekonywa się, że to była mistyfikacja, gdyż żywej duszy tam nie zastaje.

Podobny wypadek zdarzył się nocy onegdajszej; dyżurnego lekarza Pogotowia, po północy, przywołano do telefonu, oznajmując, że na szosie konstantynowskiej, pod lasem, dokonano zbrojnego napadu i że konieczną jest pomoc rannym.

Przybyły na miejsce lekarz nie znalazł literalnie nikogo, o żadnym wypadku nie wiedział, czyli znów była mistyfikacja.

Doprawdy, takie żarty, takie figle powstać mogą tylko w głowach jednostek zepsutych moralnie, o niskich instyktach i złej woli.

(x) **Wystawa bydła w Łodzi.** Piotrkowsko-kałiski Związek hodowców bydła nizinnego przy C. T. R. prosi nas o zaznaczenie, iż projektowana na rok 1910 wystawa bydła nizinnego w Łodzi odbędzie się we wrześniu roku bieżącego. Już obecnie zadeklarowano dużo bydła zagrodowego. Będą wystawione także przedmioty, mające związek z hodowlą bydła.

(a) **Z sądów.** Mieszkaniec gminy Radogoszcz, 17-letni Szweczyk, mieszkaniec Łodzi: 15-letni Hugon Herbe i 16-letni Leopold Maszke obwinieni byli o to, że w dniu 9-tym kwietnia r. z., spotkawszy na ulicy Marysińskiej 14-letnią robotnicę fabryczną Maryannę Knerr, zawlekli ją na pusty plac i tam dopuścili się zbrodni przeciw moralności. Na sprawie w II wydziale sądu okręgowego piotrkowskiego, na kadenoyi w Łodzi, żaden z obwinionych nie przyznał się do winy. Sąd skazał Józefa Szweczyka na 3 lata więzienia, pozostałych uniewinnił.

(h) **Za kradzieże.** Drugi wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę o kradzież, w której udział brali: 21 letni Jakób Lesiak, 4 razy karany już za kradzieże, 19 letni A. Mróz, 3 razy karany za kradzieże i 14 letnia Maryanna Żukowska, raz karana za kradzieże. — Dobrana ta trójka, przez okno dostała się do fabryki Zajberta i skradła 2 sztuki towaru. Jedną sztukę oddano Żukowskiej do sprzedania, a sprzedaż drugiej zajęli się Lesiak i Mróz. Na towar ten znaleźli nabywców w osobach Prokopa i Wolskiej. Małoletni przestępcy przyznali się do kradzieży i sprzedaży towaru. Sąd skazał Jakóba Lesiaka na pozbawienie praw i przywilejów i na rok rot aresztanackich, Mroza na 8 miesięcy więzienia, a Żukowską na 2 miesiące więzienia. Prokopa i Wolską uwolnił od odpowiedzialności.

(a) **Kradzież trzewików.** W dniu 10 lipca r. z. mieszkanka Łodzi, Władysława Rogalska kupiła w jednym ze sklepów na Zielonym Rynku parę trzewików, poczem udała się na targ w celu zakupu włoszczyzny. Zbliżywszy się do wózka z włoszczyzną, należącego do Tauby Zander, Rogalska położyła owinięte w papier trzewiki, które zapomniała po odejściu zabrać ze sobą.

Zander, skorzystawszy z tego, trzewiki schowała, a gdy Rogalska, powróciwszy, zażądała wydania ich, przekupka oświadczyła, że nie widziała. Wezwany strażnik policyjny sporządził protokół.

Sprawa oparła się o sędziego pokoju 7 rewiru m. Łodzi. Świadkowie potwierdzili okoliczności towarzyszące przywłaszczeniu trzewików. Sędzia pokoju skazał 75-letnią Taubę Zander na 1 miesiąc i 15 dni aresztu.

Wobec złożenia żądanej przez sędziego kaucyi w sumie rb. 50, Zander pozostawiono na wolności do uprawomocnienia się wyroku. Zander zakłada apelację do zjazdu sędziów pokoju.

(a) **Napad** Wczoraj, o godz. 11 wieczorem, właściciel domu przy ul. Cegielnianej nr. 140 Józef Myszkowski, wyszedł na spotkanie swej córki, która powracała z miasta. Na rogu Wierzbowej i Dzielnej zastąpili mu drogę dwaj nieznajomi, którzy wszczerli z nim kłótnię, a następnie zażądali wydania pieniędzy. Myszkowski, zląkawszy się, zdjął z siebie kozuch, rzucił na ziemię i uciekł. Napastnicy zbiegli z kozuchem.

(a) **Kradzieże.** Z domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 58 Jan Czudzik, bez zajęcia, skradł różne rzeczy, należące do Hersza Zelmana. Policja aresztowała Czudzika.

— Z piwnicy składu towarów kolonialnych Ellasza Wiszniaka, na rogu Zawadzkiej i Piotrkowskiej nr. 13, skradziono różne towary, wartości kilkudziesięciu rubli.

(a) **Z wydziału śledczego.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej aresztowali Władysława Balcarka i Tomasza Skowronskiego, przy których znaleziono rewolwer systemu „Lefancheux”.

— Zatrzymano poszukiwanego Joela Rozenberga, oskarżonego o kradzieże.

— Poszukiwany przez sąd gminny I okręgu powiatu przasnyskiego i oskarżony o kradzież, Bolesław Jarzębowski, został aresztowany przez wydział śledczy.

— Aresztowano Majera Kalińskiego, który uchylał się od służby wojskowej, oraz Julianę Holweg, skazaną przez sąd pokoju na więzienie, która ukrywała się dotąd.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarna.

— Na ul. Przejazd nr. 56 w fabryce Prusniewskiego Ludwikowi Pipkowskemu, robotnikowi, lat 55, maszyna połamała cztery palce u prawej ręki. Na ul. Drewnowskiej nr. 62 Leonowi Rekowski, robotnikowi fabrycznemu, lat 19, maszyna złamała lewe przedramię.

Wczoraj wieczorem na ul. Towarowej nr. 9 Maryanna Rosicka, robotnica, lat 24, w celu samobójstwa napila się karbolu. Pomimo energicznej pomocy lekarza Pogotowia, pozostała w agonii.

(a) **Uspa w Chojnach ustaje**, dzięki zarządnym środkom zaradczym, nie przybrawszy groźniejszych rozmiarów.

Felczer powiatowy, St. Lenartowicz zaczyna tam wkrótce masowe szczepienie ospy ochronnej, przede wszystkim u dzieci w wieku szkolnym.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (Cegielnia na 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś premiera niezwykle efektownej sztuki H. Oldena „Urzędowa żona” z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli i z dyr. Zelwerowiczem w roli puikownika Lenoxa. Sztuka otrzymała wystawę i jaknajstaranniejsze wykonanie.

Jntro po cenach popularnych „Nora” Ibsena z Wandą Siemaszkową, znakomitą przedstawicielką roli tytułowej.

W sobotę po południu o godzinie 3 i pół dla młodzieży dyrekcja wznawia komedję Al. Fredry p. t. „Pan Jowialski” z p. Ryszkowskim w tytułowej roli. Pozostałą obsadę tworzą panie: Malesszewska, Wierzejska, Zawiejska oraz panowie: Grabowski, Przysański, Chaberski, Miciński i Zelwerowicz.

„Urzędowa żona” powtórzona będzie w sobotę i niedzielę.

W niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 3 po południu po cenach popularnych wznawiony będzie Molierowski „Chory z urojenia” z dyrektorem Zelwerowiczem w tytułowej roli.

W próbach: „Rosmersholm” Ibsena i „Madame sans gêne” Sardou.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś na dochód filii „Gniazda” opieki nad dziećmi na Bałutach dana będzie po niższych cenach sztuka w 3 aktach p. t. „Wesele podczas rewolucji”.

W piątek na ogólne żądanie dana będzie po raz 15 w tym sezonie a zarazem i ostatni znakomita sztuka Tolstoja w 5 aktach „Zmartwychwstanie” po cenach do połowy niższych.

W sobotę dla młodzieży po najniższych ce-

nach ukaże się tragedia Schillera w 5 aktach „Marya Stuart”, wieczorem zaś dana będzie po raz pierwszy sensacyjna sztuka z francuskiego w czterech aktach „Piękna Marsylianka”.

ZABAWY.

(x) **Łódzkie T-wo cyklistów-turystów.** Zabawa w d. 28 z. m. pod nazwą „Tańczące pączki” sprowadziła 68 osób dobranych towarzyszt. Ochocze tany pod wodzą p. Jeziorańskiego trwały do godz. 1 w nocy.

Po zakończeniu tańców towarzystwo usiadło przy stolikach i podejmowane przez dzielnych gospodarzy herbatką i pączkami, bawiło się rozmową do godz. 4 rano.

Z WARSZAWY.

* **Echa rewizji senatorskiej.**

Naczelnik kolei nadwiślańskich, inżynier Heskett, rozesłał po całej linii i biurach okólnik, w którym komunikuje, że, z powodu skargi anonimowej do senatora Neidhardta na kasyerów kas bagażowej i towarowej jednej ze stacji kolei nadwiślańskich, przeprowadził badania, które oskarżenie o różne nieprawidłowości potwierdziły.

Jednocześnie p. Heskett uprzedził wszystkich urzędników i pracowników kolejowych, że dodatki i podarunki w jakiegokolwiek formie nie będą tolerowane i winni, oprócz podjęcia do odpowiedzialności sądowej, będą natychmiast uwalniani z kolei.

Urzednicy wydziałów handlowych okólnik ten otrzymali za pokwitowaniem.

* **Odczyt.**

Dr. Maryan Zdziechowski, członek Akademii umiejętności w Krakowie, wygłosi dnia 13 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odczyt „Odrodzenie katolicyzmu w Anglii i kardynał Newman” w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

* **Zgon siostry miłośniczki.**

Dziś nad ranem rozstała się z tym światem w szpitalu na Pradze s. p. siostra Felicja Wojno, urodzona w roku 1841, śluby zakonne uczyniła w roku 1859.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Jak nam donoszą z Krakowa, uniwersytet jagielloński zamierza powołać dr. Zdzisława Jachimieckiego na docenta historii muzyki.

— Wczoraj, skutkiem sprzeczki ulicznej, pewien kapitan artylerji ranił pięciokrotnie szablą urzędnika cywilnego.

— Rada miejska uchwaliła projekt kontraktu teatralnego na następne sześć lat. Termin konkursu na objęcie teatru w dzierżawę oznaczono do dnia 20-go marca r. b. Postanowiono także przystąpić do budowy teatru ludowego w Krakowie.

— Student uniwersytetu Jagiellońskiego, Jemielowski, rodem z Królestwa, któremu senat zmienił relegację na nagane, przepraszył wczoraj rektora Witkowskiego wobec wszystkich dziekanów za zachowanie się niewłaściwe podczas zajęć styczniowych.

— Uczniowie akademii sztuki żądają usunięcia sekretarza Cybulskiego. Zapowiedziano wiec.

ZE LWOWA. Skutkiem zajść na politechnice tutejszej, wywołanych przez strajk z powodu sprawy ks. prof. Zimmermanna, trzech studentów politechniki otrzymało nagane rektorską z zagrożeniem wydalenia, oraz notę nieodpowiedniego zachowania się, wobec czego stracą prawa do stypendyjów; dalej 14 tu otrzymało—nagane rektorską, a około 250—nagane dziekańską.

— Podczas wyborów do rady miejskiej zupełnie zwycięstwo odniósł blok narodowy, który skupił około 7 tysięcy głosów, gdy lista postępową uzyskała tylko 4 tysiące głosów.

Z POZNANIA. W Poznaniu wywołała wielką sensację następująca zbrodnia, na której ślad wypadkowo wpadła policja. Oto jeden z agentów zauważył, że dwaj robotnicy wiozą w taczce w kierunku rzeki jakiś ciężki przedmiot w worku. Za taczka w pewnej odległości szedł mężczyzna przyzwyczajony ubrany. Aresztowano wszystkich troje.

W worku okazał się trup córki właściciela

domu z Zagórza, 27-letniej Gabryeli Szymańskiej. Robotnicy objaśnili, że nie wiedzą, co wieźli w worku, byli zaś wynajęci przez mężczyznę, który szedł wraz z nimi.

Człowiekiem tym okazał się Wincenty Płonka, współwłaściciel fabryki metalurgicznej pod firmą: Płonka i Wróblewski.

Worek z ciałem wieziono z mieszkania niejakiej Pauliny Nowak, która wraz z córką sprowadziła się z Berlina i zajmowała się spędzaniem płodów.

Szymańską do Nowakowej sprowadził Płonka. Nowakowa urządziła sztuczną operację, podczas której Szymańska umarła. Zwłoki zaś miano wrzucić do Warty.

Płonkę i obie Nowakowe aresztowano.

Sekcja wykazała, że operację dokonano bez żadnych pojęć o akuszerji.

Wystawa pracy oświatowej.

Dr. Maryan Stępowski, redaktor „Przewodnika Oświatowego”, rzucił myśl uczczenia pięćdziesięciolecia autonomii Galicji za pomocą „wystawy pracy oświatowej”. Wystawa ta, według projektodawcy, powinna być odbiciem całości naszej pracy oświatowej, powinna obejmować wszystkie dziedziny polski i to nie tylko europejskiej, lecz i zaoceanowej. Dr. Stępowskiemu chodzi o taką wystawę, któraby odzwierciedlała to wszystko, co naród polski sam dla siebie w dziedzinie oświaty i kultury zdziałał, a także i to, co dla siebie potrafił zdziałać te narody, których byt jest z bytem narodu polskiego związany, t. j. rusini, litwini, żydzi.

„Praca oświatowa nie może tu być oczywiście pojmowana jednostronnie. Pod to pojęcie należy podciągnąć wszystko, co się z oświatą ludu spleta, a zatem krzewienie wiedzy przez szkołę i poza szkołą, wychowanie młodzieży, kształcenie ludu społeczne, ekonomiczne, etyczne i t. d.

Pobieżny szkic programu wystawy, jaki przedstawia projektodawca, obejmuje następujące sekcje zasadnicze: 1) wychowanie przedszkolne, 2) szkolnictwo ludowe, średnie, zawodowe i wyższe, 3) opieka pozaszkolna nad młodzieżą, 4) oświata pozaszkolna młodzieży i dorosłych, 5) wychowanie fizyczne i higiena ludu, 6) wychowanie poprawcze, 7) nauka i wychowanie dzieci upośledzonych, 8) kształcenie ekonomiczne i społeczne. Wystawa ta streściłaby dorobek całej naszej pracy kulturalnej na wszystkich polach, pisze projektodawca, uzasadniając swój projekt, i oddałaby również wielkie korzyści poszczególnym towarzystwom i instytucjom, któreby w niej wzięły udział. Przedstawiając swój dorobek i metody działania, towarzystwa miałyby sposobność zapoznać szeroki ogół ze swemi zadaniem, spopularyzowałyby cele, którym służą i zjednałyby sobie przyjaciół wśród ludzi, którzy przedtem, być może, nawet nie wiedzieli o istnieniu danych towarzystw. Wystawa taka, według dr. Stępowskiego, powinna odbyć się w r. 1912 w lecie w Krakowie.

Pięknej tej myśli życzyć należy urzeczywistnienia.

Ostatnia pocztą.

— W komisji chełmskiej w Petersburgu zakończono rozprawy ogólne nad projektem wyodrębnienia Chełmszczyzny. Ostatnie momenty odznaczały się wielkim ożywieniem. Hr. Uwarow zaznaczył, że początek historii odłączenia Chełmszczyzny odnieść należy do osobistej ambicji egoistycznych przedstawicieli władzy za czasów Hurki. Rumiancew oświadczył, że żadne rekompensaty polaków nie zadowolą. Rodiczew dowodził, że celem całego projektu chełmskiego jest rusyfikacja, ale ona nie urzeczywistni się nigdy. Referent Czichaczew, reasumując projekt, dowodził, że bez wyłączenia Chełmszczyzny, żadne reformy w Królestwie Polskiem nie są możliwe. W głosowaniu 17 posłów przeciw 10 oświadczyło się za przejściem do rozpraw szczegółowych. Większość utworzyli posłowie z prawicy i wszyscy październikowcy.

— Z Paryża donoszą: Monis podjął się mi-

syi utworzenia gabinetu, w którym obejmie tekę ministra spraw wewnętrznych. Berteaux zgodził się przyjąć tekę wojny, a Delcassé marynarki. Tekę ministra spraw zagranicznych zaproponowano Ribotowi lub Poincaré'emu.

Ostateczny skład ministerium jest następujący: Obejmują teki: Prezydium i spraw wewnętrznych—Monis; sprawiedliwości—Jeanneney; wojny—Berteaux; marynarki—Delcassé; spraw zagranicznych—Cruppi; finansów—Caillaux; handlu—Poirrier; oświaty—Steeg; robót publicznych—Dumont; rolnictwa—Masse; kolonii—Messimy; pracy—Viviani albo Paweł Boncour; podsekretarzem, czyli wiceministrem sztuk pięknych, ma być Malvy; ministrem albo podsekretarzem ministerium poczt i telegrafów będzie Chaumet. Inne stanowiska podsekretarzy stanu, czyli wice-ministrów, będą obsadzone dziś.

„Figaro” napada gwałtownie na Delcasségo za przyjęcie teki marynarki i przypomina, że Delcassé już przed kilku laty (gdy był ministrem spraw zagranicznych) omal, że nie doprowadził Francji do katastrofy. To też osobistości takie, jak Delcassé, nie powinny być wogóle ministrami.

Niepewne jest jeszcze, czy Ribot zgodzi się przyjąć tekę spraw zagranicznych. Gdyby odmówił, Monis zamierza ofiarować ją Poincaré'emu.

Ustępujący prezes ministrów, Briand, konferował z Delcassé i Berteaux, aby w programie politycznym, który nowy gabinet przedstawi izbie deputowanych, zachowane były główne linie wytyczne reform, opracowanych przez dawny gabinet.

— „Fremdenblatt” pisze, że Aehrenthal po ukończeniu sesji delegacji otrzyma urlop dwumiesięczny, który spędzi w Abazzyi.

W czasie urlopu sprawami ministerium zarządzać będzie ambasador w Konstantynopolu, Pallavicini.

Zastępcą posła będzie dyrektor pierwszego departamentu, bar. Müller.

— Wielkie wrażenie wywołał w Białogrodzie nagły odjazd posła niemieckiego przy dworze serbskim, Retchenau. Odjazd nastąpił, jak się zdaje, skutkiem tego, że rząd niemiecki nie uważył za dymisję ministra wojny, Gajkowieza, za zadość uczynienie dostateczne za insynuacje, których minister dopuścił się względem posła niemieckiego w sprawie dostawy nowych 15 baterij dział górskich dla artylerii serbskiej. Niemniej serbskie sfery urzędowe mają nadzieję, że uda się zatarg ten załatwić pokojowo.

— Z Aten donoszą: Pomimo zapewnień obustronnych naczelników straży pogranicznej, greckiej i tureckiej, że użyją wszelkich środków, aby nie dopuścić do dalszych zatargów, doszło znów do gwałtownego starcia na granicy grecko-tureckiej, z czego wywiązała się strzelanina, trwająca kilka godzin. Wreszcie turcy przeszli do ataku, co wywołało wielki popłoch na granicy. Spodziewane są dalsze starcia.

— W Berlinie wielkie wrażenie wywołała, ujawniona przez prasę, sprawa skandaliczna, której bohaterem jest prezydent policyi berlińskiej, Jagow. Prezydent napisał do znanej aktorki, p. Durieux, list, zapowiadając jej odwiedzin swoje. Mąż p. Durieux, dowiedziawszy się o tem, zainterpelował ostro prezydenta, na co otrzymał odpowiedź wykrętną. Przyjaciele Jagowa usiłują zatuszować tę sprawę skandaliczną, zdaje się jednak, że będzie miała dalsze, poważniejsze następstwa.

— Z dniem 1-ym kwietnia zacznie wychodzić w Czersku, na Kaszubach, nowe pismo polskie pod nazwą „Dziennik polski.” Zadaniem pisma ma być praca nad ratowaniem kresów zachodnio-pruskich, nad których germanizacją pracują z wielką energią żywieli hakatystyczne.

— W Spoken (w stanie Waszyngton) wybuchła duża gruźlica. Trzy osoby zmarły. Chorych jest 16 tu.

go 370, warszawskiego 92 i dorpackiego 28 studentów.

Mikołajew, 2 marca (P.) Wznowiono kursy parostatków pomiędzy Mikołajewem a Odesą.

Petersburg, 2 marca (P.) Minister spraw wewnętrznych zatwierdził program zjazdu przeciwcholerycznego w Petersburgu, który ma się odbyć pomiędzy 4 a 10 marca r. b.

Berlin, 2 marca (P.) Do sejmiku pruskiego wniesiono projekt pozwalający na palenie trupów w Prusiech.

Ywer, 1 marca (P.) Wczoraj, przy aresztowaniu dwu podejrzanych osobników, ci zabili policyanta i dozorcę policyjnego, oraz ciężko zranili drugiego policyanta, i, zamknawszy się w łaźni, zaczęli strzelać. Całą noc ciągnęła się strzelanina, w której ciężko zraniono strażnika. Obu złoczyńców znaleziono w łaźni zabitych. Rozpoznano w nich tych, którzy na Boże Narodzenie napadli na dom duchownego, w pow. bieżeńskim, zranili ciężko jego żonę i zabili dorożkarza.

Kijów, 1 marca (Wł.) Zjazd na kontrakty kijowskie duży. Tranzakcje w pełni. Rozpoczęto zebrania ogólne cukrowni. W tygodniu bieżącym odbędzie się aż pięć balów polskich publicznych na cele dobroczynne i wpisy.

Kijów, 1 marca (Wł.) Tygodnik „Lud Boży” przeszedł na własność nowego proboszcza kijowskiego, ks. Żukowskiego, i będzie wychodził nadal pod jego kierownictwem.

Izum, 1 marca (P.) Otwarto tymczasową komunikację pasażerską na kolei północno-donńskiej. Kursują po 3 pociągi tygodniowo.

Charbin, 1 marca (P.) Władze chińskie zawiadamiają dyrektora kolei, że ludność chińska m. Charbina nie weźmie udziału w najbliższych wyborach do zarządu miejskiego na nowe 3 lecie, powołując się na ugodę pekińską z roku 1909. Władze chińskie zastrzegają ludności chińskiej prawo zarezerwowania w radzie miejskiej 3 ech miejsc dla przedstawicieli chińczyków, z wyboru miejscowego Towarzystwa handlowego.

London, 1 marca (P.) Rozkaz do armii poleca utworzenie batalionów aeronautycznych ze składem 190 ludzi w batalionie podczas pokoju.

Ateny, 1 marca (P.) Grecja wyłoniła komisję, dla bezzwłocznego obmyślenia, łącznie z oficerami tureckimi, środków zapobieżenia nowym zajściom na granicy grecko-tureckiej.

Chicago, 1 marca (P.) Podczas wyborów burmistrza były burzliwe zajścia; jest kilku rannych.

Ateny, 1 marca (P.) Venizelos oznajmił w izbie, że gabinet poda się do dymisji, jeżeli izba przyjmie zmiany, wniesione przez komisję do spraw konstytucji, w projekcie rządowym rewizji konstytucji.

Konstantynopol, 2 marca (P.) Urzędownie zakomunikowano o dwóch wypadkach dżumy w Mece.

Paryż, 2 marca (P.) Wobec odmowy Ribot'a tekę spraw zagranicznych Monis zaofiarował Poincaré'emu, który ją odrzucił. Tekę przyjął Cruppi.

Teheran, 1 marca (P.) Nasr-ul-mulk zawarł przyjęcie rejencji utworzeniem w medżyliście stałej większości, zdolnej do popierania, zaleconego przez niego, przyszłego gabinetu. Po długich pertraktacjach, odbytych na tajnych i jawnych posiedzeniach medżyliści, partje umiarkowane utworzyły większość, rozporządzającą 49 głosami. W mniejszości pozostali demokraci, w liczbie 20. Większość, jako kandydata na prezydenta ministrów, zaleciła Sipehdara, któremu też rejent porucił utworzenie gabinetu.

Peszawar, 1 marca (P.) Znany rabuś, grasujący na północno-zachodniej granicy Indyi, Hakiman, ukrył się, z 29 stronnikami, w jaskini Char-sede. Komisarz pograniczny z 200 żołnierzami, 50 jeźdźcami i 2 działami, otoczył zbójców, którzy nie chcieli się poddać. Komisarz rozkazał

strzelać do nich. Herszta i 22 zbójców zabito, 7 zaś wzięto do niewoli.

Charbin, 1 marca (P.) Pozostawało na obserwacji 714 tubylców i 12 europejczyków, w oś. osobnieniu 10 tubylców i 1 europejczyk, w szpitalu dla zadżumionych 4 tubylców i 11 europejczyków; w oś. osobnieniu 10 tubylców i 1 europejczyk, w szpitalu dla zadżumionych 2 tubylców. Na ulicach znaleziono 4 trupy. W ciągu doby zmarło 4 tubylców. Wczoraj, o godz. 9 min. 23 wieczorem, zmarł student, Mamontow.

Biłogieszczeńsk, 1 marca (P.) Stwierdzono u chińczyka pierwszy przypadek choroby, podejrzanej o dżumę.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 2 marca (Wł.) Wybory uzupełniające do sejmiku na miejsce byłego posła Jażdżewskiego odbędą się 7 kwietnia.

Rotterdam, 2 marca (Wł.) Wczoraj zawinął tutaj okręt „Campanello” z powracającymi wychodźcami austriackimi, rosyjskimi i z Królestwa Polskiego. Wychodźcy austriaccy mają zostawioną swobodę działania; natomiast rosyjscy są pilnie strzeżeni na okręcie przez policyę portową.

Berlin, 2 marca (Wł.) Z powodu wstąpienia Delcasségo do nowego gabinetu francuskiego przypomina prasa niemiecka, że jest on zwolennikiem izolacji Niemiec. O programie nowego rządu niewiele jeszcze wiadomo; nie ulega jednak wątpliwości, że cechą jego będzie kierunek radykalny i narodowy.

Berlin, 2 marca (Wł.) Konserwatyści zamierzają przy najbliższej sposobności interpelować w sejmie rząd, z jakich powodów dotychczas nie zastosował wywłaszczenia i czy zamierza nadal prowadzić politykę kolonizacyjną.

Madryt, 2 marca (Wł.) Rada ministrów upoważniła Canalejas do wypracowania odpowiedzi na ostatnią notę Watykanu w sprawie stowarzyszeń i kongregacji. Przesilenie ministerialne zostało narazie zażegnane. Duchowieństwo tutejsze jest zdania, że przyjdzie do zerwania pomiędzy Hiszpanią a Watykanem.

Saloniki, 2 marca (Wł.) Wczoraj przyszło do krwawych starć pomiędzy wojskami tureckimi a bandami bułgarskimi. Zginęło 4 bułgarów, oraz wielu jest rannych. Ze strony tureckiej zginęło 3, ciężko rannych zostało 4.

Kopenhaga, 2 marca (Wł.) Duński transportowiec „Małgorzata” zginął na morzu Północnem wraz z całą załogą.

Odpowiedzi Redakcyi.

Kolejarzowi Adresu łóż. Karpowicza nie znamy. Niech Pan się zwróci do redakcyi „Przeglądu Technicznego” w Warszawie (Włodzimierska nr. 3), dołączając markę na odpowiedź. Zapewne tam wiedzą.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/III i pp.	737.2	+ 0.2	92	Pd W 3	Z dnia 1/III
1/III 9 w.	737.1	+ 2.8	86	Pn Z 1	Temperatura max. +3.0 C.
2/III 7 r.	743.6	+ 0.6	96	Pn Z 3	min. -1.9 C. Opadu 7.5

GIEŁDA WARSZAWSKA. sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	92 35	91 35	91 90	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	95 10	94 10	94 65	4% L. Warsz.	96 60	95 60	95 25	Akc. Lilpopy	—	—	133
5% Poz. z 1905	105	104	—	4 1/2 L. Łódz. 5 s.	91 80	90 80	91 30	„ Putkowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	104.25	103.25	—	4% „ 6 s.	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	—	779 1/2
Premjówka I.	472	462	—					„ Starachowic	—	—	261
II.	387	377	—					B. Hand Warsz.	452	446	448
Szlacheckie	339	329	—					„ „ Łódz.	—	—	—
Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)											
4 1/2% L. Ziemskie m. Wilna											
4% Renta państwowa m. Petersburga											
209 3/4											
90 60											
94,87 1/4											

TELEGRAMY.

Petersburg, 1 marca (P.) Najjaśniejszemu Panu przedstawiał się prezydent m. Warszawy, Müller.

Petersburg, 1 marca (P.) Minister oświaty wydalil za zajęcia z uniwersytetów: moskiewskie-

Otrzymałmśmy następujący list, za którego treść i formę nie przyjmujemy na siebie odpowiedzialności.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu oszczerezej napaści „Kuryera Warszawskiego” nr. 7 r. b., „Neue Lodzer Zeitung” nr. r. b. i „Warszawskiego Słowa” nr. 282 r. z. na niżej podpisanych najuprzejmiej upraszamy Szanowną Redakcję o umieszczenie w swem piśmie w imię zasady: „Audiat et altera pars” i naszego rzeczowego wyjaśnienia w sprawie zarzutów, niezynionych nam publicznie:

1) Kłamstwem i nierozumieniem rzeczy jest, jakobysmy wspólnie z innymi pełnomocnikami Bałut stworzyli sobie na Bałutach samowolnie jakąś odrębną instytucję administracyjną i gospodarczą, która obarcza obywateli podatkami, ściągając je z nich, zawiera umowy wbrew interesom i woli gromady i t. p. czyni rzeczy. Albowiem trzeba wiedzieć, iż Bałuty stanowią część gminy Radogoszcz i korzystają z praw samorządu gminnego i wiejskiego, czyli gromadzkiego. Na mocy zaś obowiązującego prawa o samorządzie gminnym i wiejskim (patrz art. 196 zbioru pr. t. II cz. I urz. zarz. g. Kr. Pol.) w gminach i gromadach wioskowych administracja interesów gminnych i gromadzkich powierza się zebraniom gminnym i gromadzkim, oraz osobom, przez takowe zebrania wybranym. Do atrybucji zaś zebrania gromady wioskowej na mocy art. 271 zbioru praw t. II cz. I urz. zarz. gub. Król. Pol. między innymi należy: p. 5 „rozporządzanie budowlami gromadzkimi, szkołami, szpitalami i tym podobnymi zakładami kosztem gromady wioskowej urządzonymi; p. 6: narada i próby w przedmiotach ogólnych potrzeb gromady wioskowej dotyczących, środki opiekuńcze, rozszerzenie nauki czytania i pisania i t. p., punkt 7: podawanie do władz wszelkich zażaleń i próśb w interesach gromady wioskowej przez oddzielnych delegatów; punkt 8: naznaczanie składów na pokrycie wydatków gromady; p. 9: rewizja rachunków urzędników z wyboru gromady; p. 10: wybór plenipotentów do prowadzenia spraw ogółu gromady dotyczących; p. 11: uchwały w tych wszystkich przypadkach, w których według ogólnego prawa lub w moc szczególnych o właścianach postanowień, lub wskutek pojedynczych rozporządzeń rządu zaistnieje potrzeba zgodzenia się na co lub wyrzeczenia gromady wioskowej.”

Więc „cui bono” i w jakim celu nowoprzybyły korespondent „Kuryera Warszawskiego” do Łodzi, chcący uchwycić u nas (sic!) za domorskiego ekonomistę i wytrawnego „społeczniaka”, przesyła do redakcji swego pisma stek takich bredni i insynuacji, jakimi są sfabrykowane przez znanych szantażystów bałuckich i tym podobnych ludzi „z pod ciemnej gwiazdy” jego informacje. Tym razem rebus ten jest bardzo łatwy do rozwiązania, albowiem nowosprowadzony przez sfery zainteresowane, p. korespondent „Kuryera Warszawskiego”, jak widać z jego dotychczasowego występu w Łodzi, przybył do nas, by unicestwić (dobrze że tylko w „Kuryerku Warszawskim” oświetlenie elektryczne na Bałutach zburzyć, ba... nawet zaorać to miejsce, gdzie obecnie wybudowano rzeźnię gromadzką na Bałutach, będącą kością w gardle pp. akcyonariuszom monopolu mięsnego w Łodzi, oraz urabiać nieprzychylną opinię przez „kuryerek” u władz miejscowych, no... i w naszych cukierniach przy czarnej kawce, po obiedzie o gospodarce gminnej i gromadzkiej na Bałutach, tudzież przygotowywać grunt do przyłączenia Bałut do Łodzi, a właściwie, se śleję mówiąc, — do polknięcia rzeźni gromadzkiej na Bałutach przez akcyonariuszów monopolu mięsnego w Łodzi.

Któż więc jest ów zacz pogromca Bałut?...

Pozwoliłm tedy być sobie już niedyskretni, nchylć rąbek kulis kuryerkowych i nazwać rzeczy po imieniu, że owym pogromcą Bałut w „Kuryerku Warszawskim” jest, ni mniej, ni więcej, rodzeńutki brat głównego kasyera rzeźni akcyjnej w Łodzi, nazywa się p. Z. Pietkiewicz i, jak widać z wykazów meldunkowych, wybrał sobie za locum miejsce uśmiercania w Łodzi rozmaitych czworonogów, t. j. bydłobójnię łódzką. Czyli to dlatego, bo, jak radzi nieboszczyk Taine, chcąc poznać autora i genezę jego twórczości, trzeba pierwiej poznać jego środowisko. Stąd też i dlatego też, jak widać, wywdzięczając się za swoje locum w bydłobójni łódzkiej, ciska od czasu do czasu p. Pietkiewicz gromy i pioruny na niedających się zjese w kaszy pp. akcyo-

naryuszom monopolu mięsnego w Łodzi, śmiałków bałuciarzy, i prócz tego, npominających się jeszcze o zwrot przeszło stu tysięcy rubli, niesłusznie pobranych przez rzeźnię akcyjną w Łodzi z Bałut, za czas okupacji i eksploatacji takowych przez rzeźnię akcyjną. Stąd też pochodzi wulgarny i obelżywy sposób pisania korespondenta „kuryerka” o Bałutach. Stąd też wychodzą kłamliwe oszczerstwa i niecne denuncjacje na ludzi Boga ducha winnych. Stąd pochodzą ukazujące się czasami w prasie rozmaite inwektywy i oskarżenia pełnomocników Bałut, wójta gminy, pisarzy gminnych, nauczycieli miejscowych, ba... nawet niektórych przedstawicieli władzy o rozmaite „zbrodnie”, jako to, naprzykład: za otwarcie na Bałutach w ostatnim czasie kilkunastu szkół początkowych, za oświetlenie elektrycznością ciemności egipskich, do niedawna jeszcze panujących na Bałutach, za pobudowanie na Bałutach kosztem własnym i pracą własną udoskonalonej rzeźni gromadzkiej, przewyższającej pod względem technicznym i sanitarnym konkurencyjną rzeźnię akcyjną w Łodzi, za otwarcie na Bałutach targowiska bydłowego i zrobienie wylomu w monopolizacji handlu mięsnego w Łodzi i za wiele t. p. rzeczy.

Nie więc dziwnego, iż to wszystko spędza sen z oczu pp. akcyonariuszom monopolu mięsnego w Łodzi, ale niepomierzenie dziwny się sposobom i sposobikom prowadzenia całej tej kampanii przez przedstawicieli monopolu mięsnego w Łodzi, zaliczających (a jakże) siebie do tej naszej „inteligencji” i walczących „per fas et nefas”. Ale głęboko zastanawia nas, a nawet poucza ogół bałucki smutna dwuosobowość przekonani społecznych i etycznych p. korespondenta „Kuryera Warszawskiego”, biadającego i lamentującego czy to w „Szkicach społecznych” czy to w „Prawdzie”, czy też w „Kulturze” nad ciężką niedolą i głodem, brudem i ciemnotą naszych nizin i wszelkim wyzyskiem, a jednocześnie z wyjściem z wagonu w Łodzi, broniącego wszelkimi sposobami, sztuczkami, wywiadami u kucharek łódzkich monopolu mięsnego w Łodzi, powodującego drożyznę tego produktu.

Dlatego też, jak widać, życzliwie umieściła „Kuryer Warszawski” niezgadające się z prawdą i fałszywe z gruntu oskarżenia, sfabrykowane przez rozmaitych byłych i dzisiejszych pokątnych doradców, a wymierzone przeciw tym, którzy tylko tyle zawiniłi, że nie chcą się opłacać na rzecz rozmaitych szantażystów, a jacy jawnie oświadczają, iż w ten sposób będą się mścić i mszczyć się za to, że ogół obywateli Bałut trzeźwo patrzących na rzeczy nie dał się pokątniarzom tumanieć, nie pozwolił im łowić ryby w mętnej wodzie, a najważniejsze — nie oddał im w dzierżawę rzeźni gromadzkiej na warunkach przedstawionych przez nich J. E. gubernatorowi piotrkowskiemu jeszcze w styczniu roku zeszłego, t. j. na oddanie administracji rzeźni opozycji bałuckiej za koszt wpływów od kapitału włożonego przez ogół.

Więc pisze tedy „Kuryer Warszawski”, a za nim „Neue Lodzer Zeitung”, dająca w swem porannem wydaniu często posłuch oszczercom i insynuacyom i inwektywom, oraz polujące na sensację brukowe piśmko „Warszawskie Słowo”, iż „nie wiadomo, co się stało” z 37 tysiącami rubli, wymoszonemi z gromady na budowę rzeźni.

Aczkolwiek, gdyby przejrzał p. korespondent „Kuryera” rocznik swego pisma za rok 1908 i 1909, to znalazłby tam notatkę w korespondencji z Łodzi, że 5 grudnia 1908 r. zapłacono przedsiębiorcy Cynamonowi rb. 5,000, a w 17 czerwca 1909 r. zapłacono temuż Cynamonowi 30,000 rubli, oraz, że za sam plac pod budowę rzeźni gromadzkiej na Bałutach zapłacono z sum gromadzkiej i pożyczonych 10,000 rubli.

Kłamstwem jest, jakobysmy sami sobie wydzierżawili na lat dwanaście rzeźnię gromadzką na Bałutach, albowiem główny i zasadniczy akt dzierżawy rzeźni bałuckiej przez nas został zawarty z niżej podpisanym dnia 9 kwietnia 1910 roku u rejenta Ryfńskiego przez trzech pełnomocników Bałut Starych i dwóch pełnomocników Bałut Nowych, będących do tego specjalnie upoważnionych mocą uchwały z dnia 31 marca r. 1910 i 7 kwietnia tegoż roku.

Kłamstwem jest, iż w sprawie dzierżawy rzeźni bałuckiej jak pisze „Kuryer Warszawski” a za nim „Neue Lodzer Zeitung” i „Warszawskie Słowo”, nie znalazłby dla siebie ci trzej panowie na zebraniu wiejskiem wygananej przez

prawo a decydującej większości dwie trzecie osób mających prawo głosu na zebraniu wiejskiem, albowiem sprawa ta, rozpatrywana dwukrotnie na zebraniach gromadzkich Bałut Nowych i Bałut Starych dnia 31 marca r. 1910 i 7 kwietnia 1910 roku, zadecydowaną została nie tylko przez większość osób, mających głos na zebraniu gromadzkim, jak tego wymaga art. 273 zbioru pr. t. II cz. I urz. zarz. gub. Kr. Pol. wyd. 1892, lecz została przyjęta jednomyślnie t. j. przez wszystkich 21 obecnych osób z pośród 26, mających głos i przez 5 obecnych osób z pośród 6 mających głos na zebraniu gromadzkim Bałut Starych i Bałut Nowych.

Kłamstwem wierutnem jest twierdzenie, jakobysmy na czele z wójtem i pisarzem gminy Radogoszcz zwołali zebranie wiejskie Bałut Nowych i drogą uchwały ustanowili 12 pełnomocników z prawem prowadzenia w imieniu gromady wszystkich bez wyjątku spraw w terminie 4-letnim, oraz że uchwała owa jest nieprawna, jako zwołana pod przewodnictwem wójta, a nie sołtysa.

I tak: zebranie owo, t. j. z dnia 29 listopada r. 1909, kiedy to wybrano 12 pełnomocników z Nowych Bałut, zwoływał i przewodniczył na niem na mocy art. 269 zb. praw t. II cz. I wyd. z r. 1892 urz. zarz. gub. Król. Polsk. wójt a nie sołtys, gdyż wówczas dokonywano wyboru nowych sołtysów i nowego kasyera, a w takich wypadkach na mocy art. 269 zbioru praw t. II cz. I urz. zarz. gub. Król. Polsk., przewodniczy wójt, a nie sołtys. Ale są to takie rzeczy, o których każda nawet babina wiejska wie. Nikt z nas na owem zebraniu nawet nie był i obchodziło ono nas tyle, co zmiana rządu w Syamie.

Zebranie owo odbyło się 29 listopada 1909 roku st. st. na Bałutach Nowych (dworskich), a myśmy zawarli główny akt dzierżawy 9 kwietnia 1910 roku z przedstawicielami Bałut Nowych i Bałut Starych (włościańskich), będących prawną osobą na Bałutach Nowych i Starych w myśl art. 267 zbioru praw t. II cz. I urz. zarz. gub. Król. Polsk. wyd. 1892 roku.

Więc gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie karczmny babinie, Szan. Panie pogromco Bałut?!

Oburzającą bezczelnością jest przypinanie nam latek i szkalowanie nas za zajęcie się doprowadzeniem urządzenia oświetlenia elektrycznego na Bałutach, Zubardziu i Radogoszczu do pomyslnego rezultatu, oraz insynuowanie nam faktu, iż z ogółu ściągnięto 18 187 rb. dla zapłacenia firmie urządzającej na Bałutach, Radogoszczu i Zubardziu instalację oświetlenia elektrycznego, a tymczasem firma nie nie otrzymała, jakoby za swoją robotę. „Co się stało z sumą 43 187 rb., nie nie wiadomo”. Tak, bo w tym wypadku nie wiadomo, co większe jest u piszącego, czy głupstwo, czy też bezczelność. Bo jak wykazują książki rachunkowe, znajdujące się w kancelarii gminnej w Radogoszczu, z sum tych firma Hordliczka i Stamirowski otrzymała 12,100 rb., a elektrownia łódzka 11,470 65 kop. Wszelkie inne wydatki i obsługa 5098 rb. 93 kop. Razem 28,664 ruble 58 kop.

Zresztą winniśmy zaznaczyć, że wszelkie dowody i książki rachunkowe, bądź to z urządzenia oświetlenia elektrycznego, bądź to z sum szkolnych, bądź to z budowy rzeźni gromadzkiej są w posiadaniu kancelarii gminnej i osób wybranych do prowadzenia wyżej omawianych spraw i były już i są zawsze składane i okazywane na żądanie władz i przedstawicieli zebrań gromadzkich, lecz nie mogą być okazywane rozmaitym pokątniarzom i szantażystom.

Oszczerstwem i bezczelnością jest też twierdzenie autorów skargi i ogłaszanie drukiem przez pisma wyżej wymienione, iż grupa ludzi, która sama sobie wydzierżawiła rzeźnię gromadzką, obarczyła jej hypotekę dobrowolnemi sumami na własne imię (około 200,000 rb.).

Pierwszy zarzut o sposobie wzięcia dzierżawy już wyżej szczegółowo objaśnilismy. Co zaś do obarczenia hypoteki rzeźni samowolnie przez siebie i na własne imię, i to w tak pokątniej cyfrze, tak tylko może twierdzić albo kretyń, albo też pensjonarz z Kochanówki. Wszak każdy, ktokolwiek bądź ma najślabsze nawet pojęcie o hypotece, ten wie, że każdy wniosek musi być aktem rejentalnym i przez zarząd hypoteczny zaprobowany i uznany za legalny. Tak samo było i z sumami złożonemi przez nas za ogół i zapłaconemi przedsiębiorcy budowy rzeźni. Do zapłacenia każdej sumy przez nas komukolwiek bądź

i następnie do zahypotekowania takowej ogół Bałut Nowych i Starych, jako prawy właściciel, każdorazowo upoważniał nas przez odpowiednią uchwałę i zawarcie aktu rejentalnego i następnie na zebraniach gromadzkich akceptował swoje w tej materii decyzje (Patrz uchwały gromadzkie Nowych i Starych Bałut z dnia 9 maja r. 1910 oraz akt rejentalny z dnia 9 kwietnia 1910 r. sporządzony u rejenta Ryfińskiego).

Wszystko to podczas ostatniego przyjazdu do Łodzi urzędnika do szczególnych zleceń przy J.E. jenerał gubernatorze warszawskim pułkownika Burmana, który przybył w celu zbadać działania rzeźni łódzkiej i rozmaitych nieprawidłowości i ścieśnień, czynionych przez takową rzeźnię bałuckiej, wezwani pełnomocnicy i całe gromady wło-

ścian wraz ze swoimi sołtysami z Bałut Nowych i Starych po raz dziesiąty potwierdzili protokularynie oraz oświadczyli, że we wszystkich tych sprawach działają świadomie i ufają nie pokątnym doradcom i szantażystom, szukającym zera, lecz tym, z którymi od lat kilkunastu wspólnie żyją i pracują t. j. swoim pełnomocnikom, sołtysom i dzierżawcom, i że krom tego wiedzą, w jakim celu i przez kogo są umieszczane podobne oszczerstwa, czyli, jak mówią Niemcy, wie już od dawna ogół rozumnych i uczciwych obywateli bałuckich: „Wohin liegt der Hund begraben“. Oto mniej więcej tak się przedstawia jedna z licznych kampanij i walk bezwzględnych monopolu mięsnego z kooperatywą gminną i tak się przedstawiają w świetle rzeczywistości owe nad-

życia i panamy bałuckie, roztrąbane przez wdzięcznych reporterów i kuzynków rzeźni akcyjnej łódzkiej.

Na zakończenie tej naszej odprawy winniśmy dodać, że przeciw oszczerstwom pisma: „Kuryera Warszawskiego“, „Neue Lodzer Zeitung“ i „Warszawskiego Słowa“ wystąpiliśmy na drogę sądową, a nędznym pismakom takowych radzimy: „Medice cura te ipsum“ (Lekarzu ulecz siebie samego).

Z poważaniem

St. Czajkowski

I. Makiewicz

H. Zybert.

855

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Adolf Bartosz, za pośrednictwem J. Gołkonta adw. przys., 15 rb.

Na Kochanówkę.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. pastora Zygmunta Manitusa, Władysławostwo Weil 5 rb.

Na szkołę rzemiosł

(przy Łódzkim chrz. Tow. dobr.).

Pozostałość od wieńca dla ś. p. Wacława Morzyńskiego, złożona przez robotników fabryki I-go tkackiego Związku roboczego, 2 rb 30 kop.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.35, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-Kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliszka przychodzi 6.53. Odechdzą ze st. Łódź-Kaliszka do Kozuszek 10.51, przychodzą z Kozuszek do st. Łódź-Kaliszka o godz. 7.46.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) r) za trzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), i), h), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Kozuszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kozuszkami a Tomaszowem.

D. B. REJT ŚREDNIA № 5

powrócił z zagranicy.

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz.

W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627

Dla pań osobna poczekalnia.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju“ ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w nadzwyczajnych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU“.

Kraków.

Zawiadamiamy tych prenumeratorów, którzy zamówili przed wyjściem egzemplarze oprawne wydawnictwa „Kraków“, że egzemplarze te mogą odebrać w administracji pisma.

Na zapytania liczne nowo-przybyłych prenumeratorów, zaznaczamy, że mają oni również prawo nabywania „Krakowa“ po zniżonej cenie.

Cena księgarska „Krakowa“ (400 stron druku, 200 ilustracji) w oprawie ozdobnej Rb. 5.—, dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko Rb. 2.25.

Administracja.

Prosimy o rychłe odebranie zamówionych egzemplarzy, gdyż po miesiącu pozostałe oddane będą do księgarni.

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłowa. Kopiczny. Suwalska 24. 3037d

LEKARZ WETERYNIARY Mieczysław Kiełkiewicz

Przyjmuje interesantów od godz. 8 do 12½ po poł.

Piotrkowska 190 m. 4.

Udziela porad przy kupnie koni. 80—10

Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cmentarna 10.

92

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2599

LEKCYE MUZYKI

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria) według programu Konserwatorium Warsz. udziela na mieście i u siebie, Dyrektor Towarzystwa Muzycznego imienia „Chopina“

TADEUSZ JOTEYKO

ul. Piotrkowska 292, dom W-go Starowieża. 510

50% oszczędności opalu,
usuwa wilgoć
patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA
Dr. W.P. Klobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Lekcyje Tańca.

Nowy kurs dla początkujących rozpocznie w marcu zapisy na takowy przyjmuje obecnie.

WITOLD LIPiński

Widzewska 47.

612

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Dla starszych:

1) „Kocham i oierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów „Rozwoju“ 55 kop.

2) „Do krwawej nocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ 1.25 kop.

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Piękność kobieca

605

jest tylko wówczas skończoną, gdy twarz i ręce mają piękny, delikatny wygląd. To też każda z pięknych Pań winna codziennie używać do mycia tylko mydło Ray'a, przygotowane opatentowanym sposobem z jaj kurzych. Ze zawartość substancji jaj wywiera dobroczynny wpływ na skórę, stwierdziły już dawno liczne doświadczenia.

Przy myciu mydłem Ray'a, wysoka zawartość świeżego białka i żółtka działa na skórę tak, jak gdyby myto skórę świeżym jajkiem. I na to nadzwyczajne działanie mydła Ray'a należy zwrócić szczególną uwagę. Cena za kawałek 50 k. Do nabycia wszędzie. Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu z firmą jener. depozytariusza, Gust. Roseuthala, Warszawa.

ś. t. p.

Adolf Härtig

PRZEMYSŁOWIEC,

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 11 marca 1911 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 marca b. m. o godzinie 2-ej po południu, z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 236 na cmentarz ewangelicki. Pozostali w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół.

877

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Nauczycielki i bony otrzymają korzystne posady. Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska № 92. 1507-3-3

A.A.A.A. Kantor „Pomoc” poleca wszelką służbę i oficyalistów z poważnymi rekomendacjami. Przejazd 14. 1463-3-3

A.A.A. Rutynowana nauczycielkę-wychowawczynię; nauczycieli, nauczycielki na godziny, bony różnej narodowości z szcieniem, francuski, niemiecki, angielski, kasyerki, buchalterki, pielęgniarzki, gospodynie — świadectwa doskonałe, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1178-6886

A!A!A! Meble różne prawie nowe, obrazy olejne, figury, zegar, gramofon, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 1556-10-1

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6243d

A. Rozprzedam tanio: kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżko z materacami, biurko, bieliźniarkę z lustrem, ekran, zegar, lampę, gramofon. Zachodnia 29 m. 7A. 1564-1

A. Wyprzedam meble za bezcen: kredens, garnitur mahoniowy, tremo, szafę, otomanę, stół, krzesła, łóżko z materacami, bieliźniarkę, biurko, gramofon, zegar, lampę, obrazy olejne, maszynę. Główna 42 m. 91, w drugim podwórzu. 1565-1

Chcę brać lekcje stenografii polskiej. Oferty do Administracji „Rozwoju” dla „G.” 1208-2-2

Chłopców z prowincji na naukę ślusarstwa lub tórnictwa przyjmuję z dopłatą fabryki maszyn do obróbki metali K. Kosiński, Żytina 22. 835-10cp2

Do sprzedania sklep z powodu zmiany interesu we wsi Kowalszczyzna przy drodze bitej do Wiskitna. Wiadomość na miejscu 1478-3-3

Do sprzedania szafa sklepowa i sprzęt stare, tanio. Piotrkowska № 145 w pracowni ram. 1497-3-3

Drogista uczeń starszy praktyka, poszukuje kondycji zaraz. Zgierz, skład Auerbacha. 1544-2-1

Dom do sprzedania w dobrym stanie z piekarnią. Dąbrowka, ulica Wazka nr. 21. 1550-3-1

Duży frontowy pokój do odnawiania, cena 25 rb, mieszcząc. Południowa 2 m. 7. 1424-3-3

Drukarnia J. Szczenińskiego, Piotrkowska 118, poszukuje 2 chłopców od lat 15, chcących się wyuczyć zecerstwa. 1536-3-2

Doswiadczone korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 154

Jest do sprzedania 4-5 tysięcy pudów słodzin. Wiadomość Benedykta 28 m. 10. 1423-3-3

Kupię ławki szkolne używane i wszelkie utensylja szkolne. Spacerowa 34, szkoła. 1454-3-3

Kawiarz zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Zachodnia № 29. 1239-5-5

Księgarnia do sprzedania z powodu wyjazdu Piotrkowska nr. 307, Górny Rynek. 1520-3-1

Kawiarz z obla. m., dwoma bilardami. Iadnie urządzone, miejsce wyrobione, z powodu interesów rodzinnych zaraz do sprzedania. Piotrkowska 240. 1541-spl

Kolontaj sklep do sprzedania. Ulica Żelazna nr. 9 przy Szosie Rokietnickiej. 1546-3-1

Mebie sprzedam tanio: garnitur mahoniowy, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, łóżko z materacami, szafy, łóżko żelazne z widokami, zegar, lampę. Nowo-Cegielniana 27 m. 3. 1567-2-1

Magiel do sprzedania. Ulica Główna nr. 46 mieszkania 26. 1554-2-1

Maszynę do szycia bębnową sprzedam niedrogo. Targowa nr. 47 m. 21. 1562-5cs1

Maszyny Singera używane bębnowe sprzedam tanio. — Aleksandryjska 34 róg Franciszkańskiej. 1563-5cs1

Maszyny bębnową, pierścielną i maszynę za 20 rubli sprzedam. Włodowska 145-16. 1538-4-1

Maszyny Singera mało-używane sprzedam zaraz. Włodowska 145 m. 16. 1242-4wc-4

Młody człowiek, lat 34, poszukuje posady gospodarskiej lub ekspedytora. Oferty pod L. L. 20 w „Rozwoju”. 1514-2-2

Magiel do sprzedania. Ulica Włodowska № 107 m. 3. 1525-2-2

Niania w średnim wieku, umiejąca czytać i pisać, potrzebna do dwójki małych dzieci. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się pomiędzy 9-12. Piotrkowska 48 m. 1. 1531-1

Ogrodnik z dobrymi świadectwami może się zgłosić do Oskara Prussaka, ulica Zielona nr. 9. 1557-3sp1

Otomany dywanowe gotowe, materace, 28 rubli para. Rozwadowska 11, tapicer. 1559-2s1

Osieroczone dzieci roczne blaga o opiekę. Zgłosić się pod adresem: Konstantynowska 74, stróż Kozuch. 1488-2-2

Panienska inteligentna, umiejąca po polsku i po rosyjsku czytać i pisać, poszukuje miejsca sklepowego lub za młodszą do doktora. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod literami C. S. 1552-2-1

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do kapeluszy. Benedykta 35, magazyn. 1547-3pw1

Pielęgniarka rutynowana, chlubna rekomendacją, poszukuje zajęcia. Piotrkowska 109 m. 10. 1105-3-1

Potrzebna dziewczynka starsza, lubiąca dzieci, do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1221-6-1

Potrzebna zdolna i uczenie do krawiecczyn. Ul. Konstantynowska № 50 m. 8. 1491-3cs2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni. Piotrkowska nr. 7. 1560-3-1

Potrzebne są zdolne podręczne. Włodowska nr. 43 w sklepie. 1566-1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Nowy Rynek nr. 5 m. 6. 1561-2-1

Potrzebny stróż na ul. Kaliskiej nr. 19 przy Nowo-Zarzewskiej. 1540-3-1

Piwarnia do sprzedania i warsztat rzeźnicki. Szosa Pablińska № 14. 1517-3-2

Pisarz podwórzowy, kawaler, lat 27, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Oferty proszę składać pod następującym adresem: Zgierz, gub. piotrkowska, ulica Piątkowska № 57 m. 4. Edward Waliszewski. 1529-3-2

Poszukuję jakiegokolwiek posady, znam języki niemiecki, polski i rosyjski, gram dobrze na dętych i rlniętych instrumentach. Ulica Grabowa № 31. Wiadomość w sklepie. 1522-3-2

Potrzebna bona do dwójki dzieci. Zgłosić się do p. A. Ządziwicz. Piotrkowska 120. 1511-3-2

Potrzebna gospodyni do Centralnej kliniki zębów, Piotrkowska 86. Zgłosić się od 7-9 wieczorem. 1512-3-2

Pralnia do sprzedania. Wiadomość ul. Główna 18, filia. 1487-3-3

Potrzebna prasowaczka. Konstantynowska 53. 1480-3-3

Potrzebna osoba z gruntowną znajomością języka i literatury francuskiej dla udzielania lekcji. Andrzeja № 28 m. 5. od g. 3-4. 1503-2

Piwarnia do sprzedania z powodu choroby. Ulica Przejazd № 33. 1476-3-3

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Południowa 30. 1459-3-3

Przybłąkał się pies młody, biały, duży, na krzyżu szary, uszy duże kłapate. Do odebrania Zakątna 45. 1501-3-3

Przybłąkał się pies duży, żółty. Odebrać go można za zwrotem kosztów, wiesz Jagodnica, gmina Rąbień, u p. Kuncego. 1515-3-2

Restaurację III rzędu, karczmę, zajezdny dom, kupię w Łodzi lub okolicy, dobrze zapłacę. — Pańska 3, Niemieński. 1534-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Sosnowa 7. 1533-6-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Wysoka 13. 1492-3-2

Studentka uniwersytetu paryskiego, udziela francuskiego. Andrzeja 11 m. 12. 1401-3cs3

Student politechniki kłowskiej poszukuje lekcji. Adres: J. Skrzypiański, Rzeźnia miejska. Tel. 46. 1436-3-3

Sklep galanterijny zaraz do sprzedania, w dobrym punkcie, oraz inne interesy. Główna 42 m. 85. 1455-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania. Średnia 17. 1508-3-1

Sprzedam rowną jednokonną. Włodowska 21 u stróża. 1493-2-2

Suczka mała żółta zaginęła. (Atenka). Uprasza się o odprawienie na Włodowską 73-5. 1506-1

Torebka z różnymi przedmiotami, znaleziona na Piotrkowskiej. Adres znalazcy ul. Zgierska № 69. 1526-3-2

Warszawianka, pracownia ubiorów damskich, dziecinnych. Nowo-Spacerowa 49, parter. Elegancko. Niedrogo. 767cl2s9

Zaraz potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować gospodarskie obiady, moralna i uczciwa. Milsza 45, wiadomość u wóźni Borowskiego. 1456-3-3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania piwarnia i warsztat rzeźnicki. Ul. Włodowska № 223. 1495-3-3

Zaraz potrzebny zdolny i trzeźwy wóźnica. Zakład pogrzebowy, Przejazd 23, E. Pasz i S-ka. 1475-2-2

Zelazna dziecinna łóżeczko do sprzedania. Ogrodowa № 30. 1502-1

2 magle prawie nowe do sprzedania z lokalem, ulica Zawadzka № 23. 1483-3-1

3 konie, bryczka i uprzęż do sprzedania. Staro-Zarzewskie № 65 u gospodarza. 1383-3-3

Zagubione dokumenty.

Boreluch Maryanna zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adama Ossera. 1469-3-3

Maryanna Leszczak, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 1528-1

Oleńnik Kazimiera zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosnera przy ulicy Włodowskiej 123. 517-1

Pietrzak Bronisława zgubił paszport, wydaną z gminy Ostrów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 1478-3-3

Pewni Jan zgubił paszport, wydaną z fabryki Allarta, Rousseau i S-ki. 1460

Stempleń Adam zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 1505-1

Tomiak Józef zgubił paszport, wydaną z gminy Charlupia Mała, gub. kaliskiej. 1470-3-3

Teodora Witaczek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki niel. w Włodzie. 1489-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Mielieckiego, wydaną z fabryki Hirsberga i Birnbauma. 1462-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Müllera i Seilera na imię Wacława Reipolda. 1465-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Alberta Gampe na imię Pelagii Zajackowskiej. 1467-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kona. 1496-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stolarowa na imię Jana Wojciechowskiego. 1474-3-3

Zaginęła paszport na imię Maryanny Włodzorek, wydaną z gminy Szydłów powiatu łódzkiego. 1524-3-2

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Władysława Grudzińskiego z fabryki Karola Scheiblera. 1523-3-2

Zaginęła paszport na imię Michałiny Rutkowskiej, wydaną z magistratu m. Łodzi. 1518-2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Karola Krapiego, wydaną z fabryki Silbersteina. 1539-1

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Stanisława Janickiego z fabryki L. Kaiserbrechta. 1509-3-1

Zaginęły 2 paszporty wydane z gminy Ciosny, pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej, na imię Jana Millera i Maryanny Miller. 1504-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wacława Kuczyńskiego, wydaną z elektrowni miejskiej. 1485-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Kaczmarek wydaną z fabryki Lipszycy. 1532-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Antoniego Mislaka z fabryki Gromana. 1510-1

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Ludwika Sar z fabryki Giesberga, ul. Mikołowska. 1513-1

Roznosiciele (szewcy) z kaucją na Baluty, Radogoszcz, Żabardż i miasto

potrzebni zaraz.

Wiadomość w adm. „Rozwoju” Przejazd № 8. 620-3-2

DYREKCJA Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcyi z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

Położonych w Bałutach Nowych:

№ 465/16⁵⁵¹ Kempínska Jenta rb. 10000.
 № 593/16⁶⁸⁷ Bauer małż.—Rajngold i Zofia rb. 16000.
 № 700/16⁸⁰⁸ Piotrkowscy małż.—Jakób Wolf i Sura i inni rb. 15000.
 № 478/16⁵⁵⁹ Amzel małż. Wolf i Liba rb. 17000.
 № 698/16⁸⁰⁶ Wentlant małż.—Gotlib i Natalia i Wentlant Wilhelm rb. 6000.

Położonych w Radogoszczu:

№ 298/103¹⁹⁰ Aronowicz małżon.—Icek i Tema i Abbe małż.—Szmul i Tauba rb. 6600.
 № 297/103¹⁸⁸ Mejdman Abe (Medman) i Łachman małżon.—Zysman i Bajla rb. 4900.
 № 299/103¹⁹¹ Nowak małż. — Chaim-Hersz i Idla rb. 9000.

Położonych w Zgierzu:

№ 9/12-13 Bredsznajdra Aleksandra—Juliusza SS-wie rb. 15000.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcyi przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 885

M. Piotrków, d. 28 lutego 1911 r.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi

ma zaszczyt podać do wiadomości, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie

członków Towarzystwa Teatralnego odbędzie się w dniu 6 marca r. b. o g. 8 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Cegielnianej 63. Porządek dzienny obejmuje: 1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za sezon 1909—10 r., 2) zatwierdzenie bilansu za sezon 1909—10 r., 3) zatwierdzenie budżetu na sezon 1910—11 r., 4) wnioski Zarządu i obecnych na zebraniu, 5) wybory 2-ech nowych członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej.

W razie nieprzybycia w oznaczonym wyżej terminie ustanowionej przez ustawę liczby członków T-wa Teatralnego, zebranie odbędzie się w powtórny terminie, w dniu 20 marca r. b., bez względu na ilość przybyłych członków. 668—1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego hałta i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowemu wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

ZARZĄD

Radogoskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego ulica Zgierska Nr. 64

zawiadamia P. P. Członków, że od dnia 7-go marca r. b., w lokalu własnym, o godzinie 7-jej wieczorem, rozpoczyna Zebrania P.P. Członków Towarzystwa, w celu wyborów Reprezentantów w porządku następującem:

Dnia 7 marca	I grupa członków	1— 600
9	II	601—1100
11	III	1101—1700
13	IV	1701—2200
15	V	2201—2700
17	VI	2701—3200
19	VII	3201—3700
21	VIII	3701—4200
23	IX	4201—4700
25	X	4701—5100

W razie niedojścia zebrania w oznaczonym dniu, właściwej grupy, wybory odbędą się tej grupy w dniu następnym, bez względu na ilość przybyłych członków.

873—3—1

ZNANY CYRK A. DEVIGNE

przy TARGOWYM RYNKU.
Dzisiaj dnia 2 marca 1911 r.

Wielkie przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debutantów
 Debiut znakomitych fruujących ludzi TRIO RILIARDO.
 41 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA. Szwarz—Makdonald. Czarna Maski kontra Karoli walka rozstrzygająca (beztęminowa). Nieznajomy kontra Hesler. Hanibal—Mańko. W tych dniach benefis młodzieńskich woltżerów Ketti i Alfreda. Szczegóły w afiszach i programach. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8^{1/2}, wiecz 871
 ANONS: Jutro wielkie przedstawienie. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorowe.

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.

Żelazo fasonowe: T-eowe, belki, U-owe etc.

Blachy: stalowe, żelazne i cynkowe

Druć: żelazny, stalowy, mosiężny

Gwoździe, nity, śruby

Okucia, do drzwi i okien.

1462a

Z GOTOWANEJ ŚMIETANKI

NAJLEPSZE



Etykieta zatwierdzona przez rząd.

Ostrzega się przed falsyfikatami!

507—7

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwartą jest w dnie powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów. 637—15—8

Masło

solone, wyborowe. sprzedaje na laski, pady i fanty — 42 k. fant, pud 16 rb. Pańska 11 m. 9, M. Strzelecka. 646—3—1

zabawach.

orzeźwiający napój stołowy odpowiedni przy wszelkich

WINA bez Alkoholu

„FRUTIL” „PEREŁKA”

1/2 but. — 35 kop.

1/2 but. — 15 kop.

Fabryka „JUNONA” (Wł. W. Popkowski i S-ko). Strzygi p. Czerniewice dr. Żel. Wł. W. Zastęstwo i skład W. KUNKEL, 186—6—4. Telefon 1763.

Żądać wszędzie.

Udzielam korepetycji

przypasabiam do szkół rządow. i prywatnych na świadectwa aptekarskich uczniów, ochotników, nauczycieli. Niezamożnym ustępowo. Przejazd 12 m. 10. 640-5-1

Nauczyciel muzyki

patent Konserwatorium Warszawskiego adziela lekcji na fortepianie, skrzypcach, teorii zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ul. Konstantynowska № 23 m. 5. 664—6—1

Dr. Krusche

wyjechał.

656—1

Są do odebrania

paszy wstawione przez pomyłkę Dnia 3/2 1911 r. firmie I. T. Z. R., Widzewska 210 a wobec zaginionego kwitu nie wiemy jaka firma wstawiła. Prawy właściciel odebrać może, po okazaniu kwitu, podpisanego przez jednego z naszych pracowników. 608,3-1

Młody inteligentny człowiek

władający polskim, rosyjskim i niemieckim językiem, poszukuje zajęcia ekspedyenta, magazyniera lub jakiegokolwiek temy podobne. Łaskawe oferty proszę składać w Rozwoju pod literami: „F. S.” 658—3—1

Zostały skradzione KONIE

jeden kary drugi ciemny szpak z bryczką i apręczą z paszorków z cegielni Ksawerów B-ci Stentzel. 662—3—1

Kawa żytnia

„IDEAL“

bardzo pożywna, przyjemna w smaku i nie rozdrażniająca nerwów, na wystawie w Rostowie n. Donem nagrodzona złotym medalem. Sprzedaż w lepszych sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 4672

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote

korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Go'ca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —

placa za poradę 60 kop. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano

od 12¹/₂ do 1¹/₂ po południu. Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5¹/₂ — 6¹/₂ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

POLIKLINIKA chorób oczu

DE B. DONCHINA PASAŻ MAYERA № 1, róg Piotrkowskiej.

(OKULISTA) Przyjmuje: od 10—12 i 4—7 pp.

Dr. A. GROGLIK powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów. weneryczne i dróg moczowych

Przyjmuje 8¹/₂—11¹/₂ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje co-

dzienne od 8¹/₂ do 10 rano i od 4 do 7 po poł. W niedzielę i święta

od 9 ej do 12 ej w poł. AKUSZERKA I CHOR. WEWNĘTRZNE 1812r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób

Wenerycznych, płciowych i skórnych

Codziennie od 9—1 i od 6—8¹/₂ Niedziele i święta tylko przed obia-

dem. Krótka 5. 1489r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9¹/₂—10¹/₂ r. i od 4—6 pp. 2019r

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—9 r i 5—7 p 3542r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10¹/₂, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W nie-

dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 608.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. la pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta

Choroby weneryczne, skóry i włosów. LECZENIE SYPHILISU

SALVARSANEM 608. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Prz. od

8—8¹/₂ r. i od 11¹/₂—2¹/₂ p. p. i od 4¹/₂—8¹/₂ w. Panie: 4¹/₂—5¹/₂, po poł.

W niedziele: do 7-ej po poł. 271r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331-r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

OGIEŁNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7¹/₂ w 76r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.

ulica Południowa № 23.

Przyjmuje do 11 rano i od 4¹/₂ do 6¹/₂ po poł. 333r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2590r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

mieszka teraz: Pasaż Meyera № 1.

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pielęgniarskie na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE I WŁOSÓW, WE-

NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-

MOCE PŁCIOWE. Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4—7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie—

bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wy-

mowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na pocze-

kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Akuszarka A. Trankler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, u-

działa porad. Dyskrecja ścisła. 12-r-40

Nawrot № 4. Pończochy

bez szwu, poleca pracownia

Julii Macher. 258—20—8

Nawrot № 4.

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY

W. PRZEZDZIECKI i S-ka

mieści się obecnie: Piotrkowska 108,

w tym domu, gdzie mieści się „Lutnia“.

Posiada na składzie garnitury i otomany.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia na dekoracje 353

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów

„STANISŁAWY“

Przejazd 48, m. 11,

2-e piętro, wprost schodów.

Wykonują roboty elektryczne po-

dług najświeższych żurnali 1924

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do-

rosłych. Kursy dla cudzoziem-

ców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać oso-

by, zainteresowane w edukacyi. Ulica

Długa 83, I piętro. 3430d

Ogłoszenie.

W 1 ym pułku strzelców jest do

sprzedania 8 wozów do przewożenia ciężarów. Adres: Ul.

Konstantynowska № 62. 486-8 6

Meble stolarskie, tapicerskie, sprze-

dając najtaniej. Życzącym na raty.

Mikołajewska № 23, Karabanów.

466—6—1

Towarzystwo „SANITAS“

przyjmuje wywózkę nieczystości i zmiotek po ce-

nach umiarkowanych. Zamówienia przyjmuje: Kantor,

Dzielnia № 13. Telefonu № 17-16.

„The Bio-Express“

Zielona № 2.

Tylko 3 dni
środa, czwartek i piątek

Notatnik Edyty

Tragedya wstrząsająca w trzech częściach.

Obraz długości 1,500 metrów trwający półtorej godziny.
VV Rekord kinematografu — Obraz ścigający niezłomnie tłumy we wszystkich stolicach świata: Paryżu, Londynie, Petersburgu i Moskwie. **Bobus kombinuje** — Farsa w wykonaniu artysty dziecka. **Dyplomatyca kolacya** — komedya.

853-2-2

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

(Rok założenia 1881)

EWANGELICKA Nr. 15,

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieścić się będą w nowo-wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Od 1-go marca r. b. Towarzystwo wynajmuje

Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:

Wielkość I-a 10 c/m wysokie

II 15 „ „
III 20 „ „
IV 30 „ „

rocznie, półrocznie kwartalnie

Rb. 12.— Rb. 9.— Rb. 6.—
„ 18.— „ 12.— „ 9.—
„ 24.— „ 18.— „ 12.—
„ 40.— „ 30.— „ 20.—

Blizszych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b.

Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą

skarbcu stalowym,

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Skarbiec strzeżony jest dniem i nocą.

Pod względem wygod dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

1-689

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU Przemysłowców Łódzkich

Ulica EWANGELICKA 11/13.

XII Zwyczajne Zebranie Ogólne

odbędzie się dnia 3-go marca r. b., w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Towarzystwa śpiewaczego (Lodzer Maennergesangsverein), przy ulicy Piotrkowskiej № 243.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie za rok 1910:
 - a) Raport Komisji Rewizyjnej,
 - b) Zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
 - c) Podział czystego zysku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1911 rok;
- 3) Wybory:
 - a) dwóch członków Rady,
 - b) jednego członka do Zarządu,
 - c) trzech rewizorów,
 - d) trzech kandydatów na rewizorów;
- 4) Omówienie rozmaitych kwestyj.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się **jaknajusilniej** wszystkich pp. członków o łaskawe **punktualne** przybycie.

563
6-6

ZARZĄD.

W Rudzie Pabianickiej

1 morga ziemi, leżąca przy szosie przystanku tramwajowego, 22 minuty od Łodzi. Korzystny interes dla wywózki żwiru, jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Mikołajewska 91.

550-3-3

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne

każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Oryginalne amerykańskie wyzmaczki do bielizny, Maszyny do prania i maglowania, Maszyny do szycia, Maszynki do gotowania „Primus“ Gramofony i Płyty, Łózka żelazne i niklowane, Materace tapicerskie i siatkowe, Umywalnie z przyborami, Nakrycia stołowe platerowane, Różne meble drewniane, Lustra, Dywany, Chodniki, Linoleum, Portyery, Kółdry oraz różne sprzęty do domowego użytku.

CENY STAŁE

M. ROSEN p. f. „AMERICAN”

647-5-4

Łódź, Nawrot № 14.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 stycznia 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie wraz z nieodebranymi, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Kielce N. 6306, Pińsk N. 367, Brześć N. 9632, Sławków N. 137, Warszawa N. N. 354, 535, 389, Nieklau N. 1345, Nowel N. 4185, Moskwa N. 9355, Warszawa N. N. 315 i 977.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie Drogi Żelaznej Fabryczno - Łódzkiej: na st. Koluski: dwa parasole i laska.

831-3-3

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa na okaleczającą za pomocą

ARAGO

Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ST. GORSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców. Zwracać uwagę na markę Gladiator 2613

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1,20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-41

Człowiek inteligentny

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia władający językami: polskim rosyjskim, niemieckim, francuskim i częściowo angielskim. Oferty składać w administracji „Rozwoju“ pod literami „I. Z.“

642-3-1

FURMANA

umiejącego cokolwiek czytać i pisać, poszukuje dyktarstwa B. Tschoepe w Zduńskiej Woli. Wiadomość w niedzielę dnia 5 marca, ulica Zielona № 12 w kantorze o godz. 1 w południe punktualnie. Wynagrodzenia dobre.

626-3-1

Zdolny i energiczny

podmajstrzy murarski

poszukuje zajęcia od zaraz. Oferty proszę składać pod „Podmajstrzy“ w administracji „Rozwoju“.

538-3-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 41011

K. WOLSKI

Łódź, Konstytucyjna № 8 (róg Zachodniej.—Telefonu № 19-87.

Skład Win, Towarów kolonialnych i Delikatessów.

Kawior Astrachański, Amurski co drugi dzień świeży.

Ryby wędzone i marynaty.

Sery krajowe i zagraniczne.

Masło śmietankowe i solone.

Zamówienia przyjmuje telefonicznie

Nr. 19-87.

849 3-2

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajewski.